

Afrykańska podróż sekretarza generalnego ONZ

♦ PARYŻ — Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar, odbywający 17 dniową podróż po krajach Afryki Zachodniej, oficjalnie wrócił do Zambii, gdzie przeprowadził rozmowy z prezydentem Kennethem Kaundą i także spotkał się z przewodniczącym krajowego oddziału SWAPO (Organizacja Ludu Afryki Południowo-Zachodniej). W toku rozmowy podkreślono, że nie można traktować problemu przynależności do państwa przynależności politycznej i gospodarczej w USA, mówiąc ostatecznie na drodze negocjacji.

W czwartek sekretarz generalny ONZ przybył do stolicy Mozambiku, Maputo.

Plenum KC KP USA

♦ NOWY JORK — W Nowym Jorku odbyło się plenum Komitetu Centralnego Partii USA, na którym omówiono zadania stojące przed partią w najbliższym czasie.

Rozpisanie wyborów w Australii

♦ LONDYN — Premier Australii i przewodnicząca Partii Liberalnej, Malcolm Fraser, ogłosił w czwartek na konferencji prasowej w Canberra, że 5 marca br. odbędą się przedterminowe wybory powszechne. Dodaje, że decyzję tę uzgodnił z gubernatorem generalnym Australii — jak tego wymaga konstytucja.

Misja Cordoveza

♦ DELHI — Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, Diego Cordovez, który w ostatnich dniach prowadzi rozmowy w Kabilu, Teheranie i Islamabadzie, starając się pośredniczyć w politycznym uregulowaniu sytuacji powstałej wokół Afganistanu, przybył ponownie do Kabilu, aby po przeprowadzeniu rozmów z Pałastem.

Podwyżka cen w Jugosławii

♦ BELGRAD — W środy w Jugosławii ogłoszono podwyżkę cen mięsa o 24-33 procent i o 15 procent cen biletów na przejażdżki kolejowe. Od czwartku wstępna podwyżka jest o 33 procent, natomiast o 32 procent, baranina o 23, a kurczaki o 24.

Nikaragui zagraża agresja?

HAWANA (PAP) — W Hondurasie, tuż przy granicy z Nikaragui, trwa (zaczęła się 11 bm) wspólna manewry amerykańsko-honduraskie, w których bierze udział około 10 tys. żołnierzy z Hondurasu i 1.800 z USA.

Izraelsko-amerykański incydent w Bejrucie

BEJRUT (PAP) — Wojska izraelskie okupujące znaczną część Libanu ignorują działalność międzynarodowych sił rozjemczych, w tym ONZ, w Bejrucie. W środy ponownie doszło do incydentu między żołnierzami Izraela a posterunkiem amerykańskiej dywizji morskiej. Trzy izraelskie czołgi usiłowały przedostać się do rejonu kontrolowanego przez jednostkę amerykańską „Chinook” pod pretekstem ścigania partyzantów. Patrol izraelski został zatrzymany przez żołnierzy amerykańskiego posterunku, jednak dowódcy czołgów odmówili zawrócenia z drogi. Wówczas dowódcy posterunku i kapitan, wyszli na czoło i wymagając odpowiedzi na pistolet, odwrócili się i izraelscy czołgi pojechali dalej. Wobec zdecydowanej postawy amerykańskiej, czołgi wróciły do bazy.

Półwysep Helski ponownie pod wodą

GDANSK (PAP) — Na Półwyspie Helskim na skutek nasilających się opadów atmosferycznych, w tym opadów śniegu, woda wódzła się na odcinku Władysława-Kuźnika od strony Żółtej Głuski. Woda wylała się na teren, na którym znajdowały się domy, które zostały zniszczone. W tym celu domy wypoczątkowe Zarządu alarm przeciwpożarowy niedługo przemieści.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. DZIŚ — zachmurzenie duże z rozproszonymi, miejscami przelotnymi śniegami. Temperatura maksymalna od -3 do -9 st. C. Wiatr umiarkowany, północno-zachodni. JUTRO — zachmurzenie małe, bez opadów. Mroźno. DZIŚ śnieżył Andrzej i Weronika. (teko)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 25 (9801) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 4.II.1983 r. Nakład: 117.000 A B Cena 5 zł

Zamówienia rządowe — wzrost produkcji artykułów deficytowych

WARSZAWA (PAP) — W tym roku, po raz pierwszy w powojennej historii naszej gospodarki, zdecydowano się zadawać — dość popularną w innych krajach — formę zamówień rządowych, jako środka pozwalającego oddziaływać na wzrost produkcji najbardziej deficytowych i potrzebnych gospodarce i społeczeństwu surowców, materiałów i gotowych wyrobów. Odpowiednia uchwała Rady Ministrów w sprawie weszła w życie od 1 lutego br. i obecnie wydłupane do tego celu jednostki przysięgły już do zawierania pierwszych umów z producentami.

Wykaz materiałów i wyrobów, na które można będzie składać zamówienia rządowe, każdorazowo określa centralne plany roczne. W br. lista takich wyrobów obejmuje 31 pozycji. Są wśród nich wyroby hutnicze, blacha na opakowania, włókna, akumulatory, opony do samochodów ciężarowych i ciągników, a także tramwaje, nawozy azotowe i środki ochrony roślin. Zamówieniami rządowymi objęto również wyroby pończosznicze, bieliznę z dzianin, baterie galwaniczne, żarówki, mydło toaletowe i proszki do prania. W wykazach tych ustalono też pożądaną wielkość dostaw zamawianych artykułów.

Szczególny charakter zamówień rządowych polega m.in. na tym, iż objęte nimi wyroby

Narada przedstawicieli bratnich partii w Pradze

PRAGA (PAP) — Korespondent PAP — Włodzimierz Kaniowski informuje: W Pradze odbyła się narada zastępców kierowników wydziałów zagranicznych komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych: Bułgarii, Czechosłowacji, Kubu, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego. Przewodniczącym delegacji PZPR był zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC — Miroslaw Dańkiewicz. Uczestnicy narady rozpatrzyli obecną sytuację międzynarodową i zadania wynikające z niej dla bratnich partii, przede wszystkim w zapobieganiu groźbie wojny i zachowaniu pokoju światowego.



Trwają ferie. Dzieci pracowników WSS w Zabrzu wypoczywają w Ustroniu, specjalnie autokarem zostały zawiezione do Istebnej (wysze partie Beskidów), gdzie mogą bawić się na śniegu. NA ZDJĘCIU: zabawa na śniegu. CAF — Jakubowski — telefoto

Nadanie tytułów profesora białostockim naukowcom

Uzupełniając zamieszczoną wczoraj relację Polskiej Agencji Prasowej z wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów w Belwedrze, informujemy, że wśród osób, którym Rada Państwa — na wniosek Prezesa Rady Ministrów — nadała tytuły naukowe znaleźli się: dyrektor Instytutu Biologii, kierownik Zakładu Mikrobiologii białostockiej Akademii Medycznej — prof. nadzwyczajny JERZY BOROWSKI, któremu nadano tytuł profesora zwyczajnego oraz doc. DANUTA PROKOPOWICZ z Kliniki Chorób Zakrzepłych AM, której nadano tytuł profesora nadzwyczajnego.

SERDECZNE GRATULACJE!

Uwaga, Czytelnicy! Jutro znajdzie się w kioskach sobotnio-niedzielnym Magazyn „GW”

Dwudniowe (a nie trzydniowe jak dotychczas) wydanie Magazynu to bardziej aktualna informacja, szybka reakcja na zdarzenia w regionie, kraju i na świecie. Poza tym — jak zwykle w Magazynie — sporo ciekawych reportaży, artykułów publicystycznych, wierszy ze świata kultury.

Prezentujemy niektóre z nich: STANISŁAW KULIKOWSKI we wstrząsającym raporcie wraca do zbrodni popełnionej w Goliadzi przez 15- i 16-letnich chłopców. Warto przeczytać i przede wszystkim przemyśleć.

„HOŁOWNIA UZDRAWIA ŚWIAT” to tytuł reportażu KAZIMIERZA SIEMIENIAKI. Jest to historia rzemieślnika, który zadrżał ze swoimi władzami. Refleksja kończąca autora raczej niewesoła: „Coś mi się zdaje — pisze autor — że rzemieślnik dostanie po uszach”.

No cóż, zobaczmy. „BAUMWOLLE” — to urywek powieści białostockiego pisarza JOZEFY RYBICKIEGO, autora „Ślona”. Jest to fragment trzeciego tomu tej powieści. Przenosi nas ona w czasy II wojny światowej i mówi o białostockich reperkusjach klęski hitlerowców pod Stalingradem.

„SZKOŁA NA HUŚTAWCE” — KRYSZTYN KONEC-KIEW opowiada o cieniach (blasków jest zdecydowanie mniej) suwalskiej oświaty.

O kampanii sprawozdawczo-wyborczej w suwalskiej organizacji partyjnej pisze RYSZARD KLIMASZEWSKI. ANNA ZAREMBINA przybliża nam sylwetkę STANISŁAWA PRZYBYŚKIEWICZA, autorki słownej obecności sztuki „Sprawa Dantona”.

Prócz tego — jak zwykle — kąciki dla kolekcjonerów, krytyków, bogaty serwis informacyjny.

Już jutro w kioskach. Osiem stron lektury, cena 5 zł.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — 3 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie Społecznej Komisji Konsultacyjnej. Społeczna Komisja Konsultacyjna jako krajowy organ informacyjno-doradczy dla odradzającego się ruchu związkowego, podjęła skrytykę działalności nasyconej po jej powołaniu. Rada Państwa pozytywnie oceniła dorobek i operatywność komisji w udzielaniu pomocy powstającym związkom. Opracowane przez komisję: wzorcowy statut zakładowy organizacji związkowej oraz wzorcowy regulamin wyborczy stały się bardzo pomocnymi dokumentami dla komitetów założycielskich. Wiele wysiłku włożyła też komisja wspólnie z wojewódzkimi zespołami informacyjno-doradczymi, w wyjaśnianie przepisów prawnych oraz udzielanie odpowiedzi na pytania prawne, a także w działania związane ze szkoleniem aktyw zakładowych organizacji związkowych.

Omówiono wnioski wynikające ze sprawozdania. Podkreślono zwłaszcza pilną potrzebę gromadzenia i upowszechniania dorobku powstających zw. zawodowych, zarówno w drodze jego popularyzacji za pośrednictwem wydawnictw i publikacji, jak i celowo tematu poświęconych spotkań i kształcenia aktyw. Zagadnienia związane z udziałem związków w życiu społecznym kraju, w tym włączanie ich, już w obecnej fazie rozwoju, w konsultacje różnego rodzaju decyzji, dyskusje nad tworzonymi aktami prawnymi związanymi z problematyką pracowniczą znajdują się także w obszarze doradczej działalności komisji.

Z kolei Rada Państwa omówiła program działania Państwowej Inspekcji Pracy na rok 1983. Jej organa skupiają uwagę na największych zagrożeniach dla zdrowia pracowników przemysłu, rolnictwa i innych działów gospodarki narodowej.

W bieżącym roku 85 tys. samochodów z Żerania

WARSZAWA (PAP) — Mieniony rok był wyjątkowo niepomyślny dla warszawskiej Fabryki Samochodów Osobowych, gdyż jej taśma opuściła zaledwie 69 tys. samochodów, czyli tyle samo co 12 lat temu. Tymczasem zdolności produkcyjne FSO są dziś bez mała dwa razy większe niż wtedy. Wp. w 1979 roku załoga wykonała około 118 tys. „Fiatów 125 p” i „Polonezów”. Tak więc zeszłoroczny wynik produkcyjny badawcy skutkiem trudności

zaopatrzeniowych oznacza poważny regres w stosunku do ubiegłych lat. Jaki będzie ten rok dla FSO? Nastąpi dalsze pogorszenie się wyników produkcyjnych, czy też ich poprawa? — Z tym pytaniem do kierownika FSO zwrócił się dyrektor naczelny FSO — Edward Pietrzak. — O pogorszeniu nie ma mowy — stwierdził dyr. Pietrzak. Planujemy bowiem że w tym roku wykonamy 85 tys. samochodów (w tym 25 tys. „Polonezów”), a być może — jeśli się nam uda — 90 tys. Ale ambicje mamy jeszcze większe — moglibyśmy przecież zrobić nawet 110 tys. wozów, gdybyśmy mieli tylko zapewnione odpowiednie zaopatrzenie. Na to jednak nie możemy liczyć, skoro nie mamy zapewnienia dostaw potrzebnych do wyprodukowania 85 tys. aut. Do dziś brakuje nam ponad 17 tys. samochodów, akumulatorów — do 21 tys., a blachy walcowanej na zimno — do 32 tys. Nie potwierdzono nam dotąd pełnego zaopatrzenia w elementy gumowe i śruby. Producenti tych wyrobów tłumaczą swoje trudności deficytem rak do pracy. Póki co samodzielnie szukamy sposobu wyjścia z tej sytuacji. Myślimy np. o imporcie opon z ZSRR, a nawet

Ciąg dalszy na str. 2

Gazociąg Urengoi - Nowopolsk

MOSKWA (PAP) — W Związku Radzieckim rozpoczęto eksploatację gazociągu Urengoi — Nowopolsk długości 3.346 km. Nowa magistrala łączy złoża gazu w północnej części Syberii Zachodniej z donieckim zagłębiem węglowym.

Prasa radziecka przypomina, że w trakcie budowy tego ważnego obiektu gospodarczego trzeba było pokonać różne przeszkody naturalne, m.in. setki małych i dużych rzek, wąwozy, bagna oraz przekopać tunele pod liniami kolejowymi i drogami.

Gazociąg Urengoi — Nowopolsk, jest trzecim tego rodzaju ekspluatowanym obiektem z sześciu zaplanowanych na bieżącą pięcioletkę (1981-85).

Pierwsze posiedzenie Rady Redakcyjnej „GW”

Powołana przy „Gazecie Współczesnej” Rada Redakcyjna — będąca ciałem opiniotwórczym i doradczym (składa się ona z przedstawicieli różnych środowisk w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim) — odbyła wczoraj swoje pierwsze posiedzenie. Przedmiotem obrad był głównie program działania redakcji na I półrocze, uwzględniający najbardziej aktualne i społecznie ważne tematy, widziane przez pryzmat regionalny i krajowy.

Dyskusja dotyczyła przede wszystkim różnych realizowanych i planowanych przedsięwzięć „Gazety”, nakładów i zasięgu jej oddziaływania, sposobów prezentacji ludzi i ich problemów oraz zapożyczanie z innych źródeł potrzebnych informacji. Członkowie Rady wnieśli wiele uwag i propozycji, wynikających z własnych przemysłów oraz opinii środowisk, które reprezentują.

Obrady prowadził przewodniczący Rady Redakcyjnej — Mikołaj Kozak.

Następne posiedzenie odbędzie się w marcu br. (su)

Król Umberto będzie mógł wrócić do Włoch

RZYM (PAP) — Komisja konstytucyjna parlamentu włoskiego przegłosowała w środę dużą większość głosów poprawkę do konstytucji, która anuluje zapis o dożywotniej banicji dla byłych królów Włoch, ich małżonek i męskich potomków.

Komunistyczny członkowie komisji wstrzymali się od głosu. WPKP opowiada przeciwko powroty do Włoch członków rodziny królewskiej Savoy, jeśli nie zrezygnują ze wszystkich swoich tytułów.

Ostatni król Włoch Umberto ma 78 lat i od roku 1946 przebywa w Portugalii. Opuścił tron królewski w tym właśnie roku na krótko przed tym, zanim wyborcy włoscy zdecydowali o zniesieniu monarchii, pomszczając dużą odpowiedzialność za dojście faszystów do władzy.

Olej sojowy do napędu ciężarówek

HAWANA (PAP) — Brazylijskim naukowcom udało się wykorzystać olej sojowy do napędu ciężarówek — poinformowali w środy przedstawiciele firmy Volkswagen z Brazylii.

Zgodnie z uzyskanymi informacjami, próbny przejazd na trasie 120 tys. km czterech 13-tonowych ciężarówek, napędzanych olejem sojowym, który normalnie używany jest do celów spożywczych, zakończył się całkowitym powodzeniem. Sponsorem tych eksperymentów było kilka firm, w tym między innymi: Volkswagen i Shell do Brazylii, które będą prowadziły dalsze badania na temat wytrzymałości silników napędzanych olejem sojowym.

Badania na temat możliwości wykorzystania któregoś z olejów roślinnych jako paliwa prowadzone są przez naukowców brazylijskich już od 1981 r.

Znów katastrofa kolejowa w Egipcie

KAIR (PAP) — Druga w ciągu dwóch dni katastrofa kolejowa wydarzyła się w Egipcie, w odległości 60 km na południowy-wschód od Aleksandrii. Sześć wagonów pociągu pasażerskiego Kair — Aleksandria wypadło w środy z szyn i wywróciło się. Kilka osób zostało rannych. Przyczyną wypadku było osłabienie się nasypty kolejowego.

Dzień wcześniej 15 osób poniosło śmierć, a 77 zostało rannych w wyniku zderzenia się dwóch pociągów pasażerskich, 18 km na północ od Kairu. Organa śledcze postawiły w stan oskarżenia dwóch dyżurnych ruchu pod zarzutem „zaniedbania obowiązku”, co doprowadziło do katastrofy.

REKA DO ZGODY

W skład MIEJSKO-GMINNEJ TYMCZASOWEJ RADY PRON w SEJNACH wchodzi 64 osoby. Nie jest to dużo, ale — właśnie w tym rzecz — że działaniem tego ruchu nie zależy na ilości, a na jakości ludzi. Wśród nich, którzy powinni wyróżniać członków PRON, przewodniczącą Rady — JAN OLEKSY, na pierwszym miejscu wymienia wrażliwość na sprawy ludne.

PRON ma jednolite społeczeństwo i pomagać w wychodzeniu kraju z kryzysu. Jego działacze muszą więc być otwarci na wszystko, co ludzkiem dotyka, co ich oburza i co uważają oni za niesprawiedliwe. Słowem, ruch musi tkwić w problemach społecznych.

Jan Oleksy rozumie to tak: jego członkowie bezwzględnie powinni być w codziennym kontakcie z obywatelami. Każdy z nich gdzieś pracuje, wykonuje jakieś usługi, należy do jakiejś organizacji. Chodzi zatem o to, żeby w tym co robi, czym się zajmuje, być wzorem dla innych, swoją postawą propagować odrodzenie moralne i zawodowe. Dla przykładu: przewodniczącą Rady PRON — JOZEF MISZKIEL, jako wicedyrektor Zakładu Mieczarskiego i członek ZSL, styka się z rolnikami, wykonuje na ich rzecz usługi — powinien więc robić to jak najlepiej potrafi. To samo odnieść można do MARIANA KONCEWICZA — członka Rady, pracownika POM, a także do wszystkich pozostałych działaczy.

Sejnieńska Rada PRON działa od 2,5 miesiąca. Powołano ją 11 listopada ub. roku. Od tej pory padał zbiorowy akces zgłoszony do niej dziesięć organizacji społecznych. Są wśród nich: LKP, ZHP, ZSMP, PITK, TPFR, Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, SKS, LZS, koło myśliwskie „Ślona”. 17-osobowe kole zakładowe istnieje w Zakładzie Mieczarskim. Grupy inicjatywne ruchu powstały w POM-ie oraz w wsiach Berniki i Ogrodniki. W najbliższych dniach odbędą się tam zebrania założycielskie. Na drodze drożdż jest także organizowanie kół w GS i SKR.

Ruch PRON jest w Sejnach na tyle dobrze rozproszony, że wszyscy mieszkańcy miasta i gminy wiedzą o jego istnieniu i działaniu, znają jego przedstawicieli. Kilkarotnie odbywały się poszerzone o przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych, posiedzenia. Przewodniczący, Jan Oleksy, jako emeryt, ma czas, uczestniczy więc w sejsach rady narodowej. Niedawno miał okazję składać informację na Miejsko-Gminnej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej PZPR i na zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Sejn.

Na tym ostatnim, po zaprezentowaniu działalności, spotkał się ze zdziwieniem jednej z uczestniczek: „to jednak jest

RUCH ODDOLNY a ja sądziłam, że narzucia go „góra”. Z różnych dyskusji Oleksy wnosił, że ludzie przede wszystkim chcieli by w PRON-ie widzieć swojego ordonownika. Mój rozmówca wierzy, że ruch może sprostać tym oczekiwaniom i na dowód tego przytacza sprawę, z którąmi społeczeństwo zwraca się do Rady i które powoli udaje się rozwiązywać.

Pewnego dnia na ulicy zastraszono go rolniczką ze wsi Świątki. W imieniu sąsiadów prosiła o pomoc w otwarciu punktu sprzedaży pomocniczej. Od kilku lat w ich miejscowości stół opuszczony budynek po byłej Gromadzkiej Radzie Narodowej. Można w nim umieścić sklep, a także punkt naprawy radio-telewizyjnych. Jest miejscowy fachowiec, który na razie pracuje w Suwałkach, ale mógłby to samo robić na wsi. Nowy telewizor trudno kupić, na naprawy starych chętnych nie brakuje. W tej samej sprawie przychodziła do PRON delegacja mieszkańców Świątek. Po rozmowie z naczelnikiem Jan Oleksy

Ciąg dalszy na str. 3

W. Jaruzelski przyjął delegację SEW Berlina Zachodniego

WARSZAWA (PAP) — 3 bm. I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającą w Polsce delegację Socjalistycznej Partii Jedności Berlina Zachodniego z jej przewodniczącym Horstem Schmittem.

W czasie spotkania, które ujęto w atmosferę przyjaźni i pełnego zrozumienia, W. Jaruzelski poinformował o działaniach PZPR zmierzających do wypracowania kraju z kryzysu społeczno-gospodarczego, utrwalania międzynarodowej pozycji Polski, ja-

ko mocnego ognia wspólnoty socjalistycznej.

H. Schmitt przedstawił warunki działania SEW w obronie interesów ludzi pracy Berlina Zachodniego.

Delegacja SEW wyraziła zdecydowane poparcie dla działań PZPR na rzecz umacniania socjalistycznego państwa.

Obie strony wyraziły troskę o zasadniczą dla całej ludzkości sprawę zachowania pokoju.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czerwik.

Rozszerzenie stosunków gospodarczych Polska — Węgry

Wypowiedź wicepremiera J. Obodowskiego

BUDAPEST (PAP) — Korespondent PAP, Andrzej Czerkowski, depeszuje: Podpisaniem układu o koordynacji planów gospodarczych Polski i Węgry na lata 1984—1985 zakończył się w czwartek 3 bm. w Budapeszcie rozmowy przewodniczących centralnych organów planowania obu krajów, wicepremierów JANUSZA OBODOWSKIEGO i LAJOSA FALUVEGI.

W czasie pobytu w Budapeszcie przewodniczącemu delegacji polskiej towarzyszyli: minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, Edward Łukasz, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania, Sta-

nisław Długosz oraz wiceminister Handlu Zagranicznego — Władysław Gwiazda. Wicepremier J. Obodowski przeprowadził rozmowy z przedstawicielami kierownictwa węgierskiego: członkiem Biura Politycznego KC WSPR, pełniącego obowiązki przewodniczącego Rady Ministrów WRU, wicepremierem Istvanem Sarlosem, członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC WSPR, Karoly Nemethem oraz wicepremierem Jozsefem Marjaelem.

Ocenę wyników przeprowadzonych w stolicy Węgry rozmów wicepremier Janusz Obodowski przedstawił korespondentowi PAP i „Trybuny Ludu” w Budapeszcie:

Ustalenia koordynacji planów gospodarczych dla 1985 r. mają ważne znaczenie dla dalszego rozwoju i rozszerzenia polsko-węgierskiej współpracy. W tym pięcioletnim okresie opierała się ona na corocznym uzgadnianiu protokołów o wymianie handlowej. Obecnie mamy więc bardziej stabilny i szerszy horyzont naszych stosunków gospodarczych. Tym bardziej, że przyjęliśmy także harmonogram i tryb prac nad koordynacją planów na lata 1986—1990.

Polska i Węgry są dla siebie atrakcyjnymi partnerami. Oferujemy wzajemnie podstawowe surowce i materiały, wysokiej jakości nowoczesne maszyny i urządzenia oraz artykuły rynkowe. Mamy też duże możliwości rozszerzenia specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Dotyczy to na przykład przemysłu motoryzacyjnego, elektronicznego, maszyn rolniczych, farmaceutycznego. Podpisany protokół stwarza warunki pełniejszego wykorzystania tych możliwości, zgodnie z interesami obu krajów.

Przyjmując za podstawę planów na lata 1984—1985 tegoroczną wielkość i strukturę obrotów handlowych ustaliliśmy, że będziemy dążyć do zwiększenia wzajemnych obrotów towarowych o ok. 10 proc. rocznie.

Szczególnie wiele uwagi podczas rozmów poświęciliśmy zwiększeniu dostaw surowców. Strona polska m.in. dostarcza na Węgry węgiel, siarkę i sól, importowała natomiast będzie boksyt, tlenek glinu i aluminium.

W strukturze naszej wymia-

ny handlowej będzie więcej wyrobów gotowych, co związane jest z rozwojem podziału pracy w przemyśle maszynowym, chemicznym, hutniczym i lekkim. I tak węgierski przemysł maszynowy dostarcza nam będzie m.in. autobusy, sprzęt medyczny, maszyny dla przemysłu lekkiego, spożywczego i gastronomicznego, maszyn rolniczych, wyroby elektryczne i podzespoły elektryczne. Z kolei Polska eksportować będzie m.in. maszyny górnicze budowlane, drogowe, samoloty, obrabiarki i kieszonki do telewizorów kolorowych.

Przedmiotem wzajemnych obrotów będą także wyroby hutnicze, odczynniki chemiczne, środki ochrony roślin, ogumienie i artykuły techniczne-gumowe.

Zostanie utrzymane dodatnie saldo w obrotach towarowymi i rolno-spożywczymi. Dzięki temu nasz rynek otrzyma w najbliższych latach dostawy okuwia skórzanego, nabo, farmaceutyk, galanterii włókienniczej i pasmanterii, artykułów chemicznych, gospodarstwa domowego i kosmetyków, a także nasion kukurydzy, słonecznika i lucerny, papryki, owoców, przetworów warzywnych i owocowych oraz win.

Protokół o koordynacji planów przewiduje, że Polska świadczyć będzie Węgrom usługi budowlano-montażowe wartości około 45 milionów rubli rocznie.

W trakcie spotkań omówiliśmy możliwości wspólnego wykorzystania wolnych zdolności produkcyjnych w naszym kraju. W tej dziedzinie zawarliśmy już siedem kontraktów handlowych, a dalszych siedmiennasie jest rozpatrywanych. Zintensyfikowane zostaną także badania, dotyczące możliwości udziału WRL w realizacji inwestycji w Polsce.

Rozwojowi polsko-węgierskich stosunków gospodarczych będzie służyła przewidziana w podpisanych protokołach ściślejsza współpraca między centralnymi organami planowania obu krajów, a w szczególności systematyczne konsultacje na temat kierunków polityki społeczno-gospodarczej i systemu zarządzania gospodarką narodową.

Przeprowadzono również — powiedział J. Obodowski — rozmowy dotyczące dalszego rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, która przewiduje wymianę ekwiwalentnych towarów, co przyczyni się do zmniejszenia zależności od importu z krajów kapitalistycznych.

Ofensywa partyzantów w Salvadorze

HAWANA (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Rymszowski pisze:

Wraz z zajęciem przez partyzantów miasta Berlin w departamencie Usulután, Salvador — jak stwierdziło radio powstające „Venceremos” — został przecięty na dwie części. W czasie batalii o to miasto zginęło 40 żołnierzy, a do niewoli dostało się 46. Partyzanci zdobyli wiele broni.

Opanowanie tego punktu strategicznego pozwoliło także siłom Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martí (FMLN) na rozciągnięcie kontroli nad autostradą panamerykańską, stanowiącą jedyną drogę do wschodniej części Salvadoru. W sumie partyzanci panują tam nad rejonem o powierzchni ponad 500 km kwadratów. Natomiast straty partyzantów — według danych FMLN — były minimalne i wyniosły 2 zabitych i 8 rannych. Poważnym zwycięstwem uległo miasto Berlin wskutek bombardowań przez lotnictwo sił rządowych.

W sumie w wyniku podjętej przed 24 dniami ofensywy partyzanckiej straty wojsk rządowych wyniosły 384 rannych i zabitych. Ponadto 169 żołnierzy dostało się do niewoli, z której większość już zwolniono. Powstańcy zdobyli m.in. 3 działa, zestrzeliili helikopter i uszkodzili dwa inne, wysadzili w powietrze dwa mosty i zajęli 21 miejscowości.

Coraz bardziej widoczny jest rozkład wewnętrzny rządowych sił zbrojnych. Zarówno wśród żołnierzy, jak i oficerów nawiązała się niechęć do możliwości pokonania sił partyzanckich. Takie nastroje zdają się sięgać samego Pentagonu, który w raporcie dla Kongresu stwierdził, że rząd salvadorski potrzebuje zwiększonej pomocy wojskowej i większej liczby doradców amerykańskich. Tego rodzaju sugestie — w tym przypadku przedstawione przez podsekretarza obrony do spraw międzyamerykańskich Sanchezę — wywołują dalsze protesty, ponieważ oddalają możliwość pokojowego rozwiązania konfliktu w Salvadorze, a jednocześnie zagrożają jego „wielonazimacją”.

Agencja AFP powołując się na rozgłoszone partyzanckie radio „Venceremos” informuje z Salvadoru, że partyzanci wycofali się w czwartek z miasta Berlin.

Pogróżki USA pod adresem Japonii

NOWY JORK (PAP) — Amerykański minister skarbu, D. Regan przestrzegł w środę Japonię przed krokami odwetowymi, o ile Tokio nie wyrazi zgody na dalsze zlagodzenie barier handlowych. Zabierając głos na forum komisji budżetowej Izby Reprezentantów powiedział on, że jeśli Japonia nie nie uczyni w kierunku ułatwienia wzajemnej wymiany handlowej w oparciu o zasady „fair”, to Kongres, bądź administracja republikańska będą zmuszone podjąć kroki odwetowe.

Nadużycia w przemyśle mięsnym

WARSZAWA (PAP) — Mięso i jego przetwory należą do najbardziej deficytowych, a przez to poszukiwanych artykułów. Nic więc dziwnego, że branza ta znajduje się pod szczególnym nadzorem organów kontroli i ścigania.

W ubr. jednostki MO wszczęły 81 postępowań przygotowawczych o nadużycia w maszynach — w przypadkach strat przekraczających 100 tys. zł. Należy dodać, że w porównaniu z poprzednimi latami, w ubr. ujawniono nieco mniej przestępstw o charakterze aferowym, częściej natomiast występowały drobne kradzieże, przy czym jest zjawiskiem nagminnym wynoszenie mięsa i wyrobów przez pracowników zakładów przetwórczych.

Wracając do ubiegłorocznych 81 afer, należy zaznaczyć, że w sprawach tych podejrzani byli 463 osoby, z których 192 aresztowano. Zarzucono im zagarnięcie mienia wartości ponad 77 mln zł oraz spowodowanie strat ocenionych na ponad 10 mln zł. Na poczet ewentualnych kar zabezpieczo-

Ujęcie groźnego przestępcy

Jak nas poinformowała Prokuratura Wojewódzka w Łomży, Prokurator Rejonowy w Wysokim Mazowieckim, 29 stycznia br. tymczasowo aresztował groźnego przestępcę, mieszkańca Białegostoku, J.C., który stoi pod zarzutem dokonania kradzieży samochodu osobowego marki „Polonez”, a przy jego użyciu — w wyniku umyślnego po-

trącenia jadącego motorowerem dorecyzela poczynione z UPT w Kuleszach Kościelnych i spowodowania upadku — zaboru torby dorecyzelskiej z zawartością przesyłek.

W wyniku energicznego pościgu organów MO, sprawca został ujęty w niecałe dwie godziny po popełnieniu przestępstwa. (h)

Zwiększenie udziału towarów rynkowych z importu w handlu zagranicznym

WARSZAWA (PAP) — Pod przewodnictwem wicepremiera Zbigniewa Madeja obradowała 3 bm. w Warszawie Komisja koordynacji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z zagranicą. Omawiano m.in. przebieg prac nad nowelizacją uchwały 196 Rady Ministrów z 1973 r. Regulując ona zasady współpracy gospodarczej, a więc handlu zagranicznego, kooperacji przemysłowej, wymiany myśli technicznej itp. Nowelizacja ma na celu dostosowanie tych zadań do warunków reformy gospodarczej.

Komisja dokonała także wstępnej oceny protokołów handlowych na rok 1983 podpisanych już z większością krajów socjalistycznych. Analiza podpisanych dokumentów handlowych wskazuje na korzystne dla naszego kraju

zmiany przewidywanej struktury obrotów. Zwiększył się np. udział udziału towarów rynkowych w imporcie z Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier.

W toku posiedzenia komisji podkreślano potrzebę zwiększenia aktywności służb handlu zagranicznego zajmujących się importem. Chodzi przede wszystkim o rzetelną realizację ustaleń protokołów handlowych, zwłaszcza odnoszących się do importu towarów konsumpcyjnych i surowców. Znacznie większy nacisk — zdaniem członków komisji — należy położyć na rytmizację dostaw. W obecnej sytuacji naszego kraju bardzo istotne jest, aby realizacja dostaw eksportowych nie powodowała narastania salda dodatniego we wzajemnych obrotach pod koniec roku.

Spotkanie z lektorami i aktywnym partyjnym w Białymstoku...

W Białymstoku z lektorami oraz aktywnym partyjnym miast i województwa spotkał się wczoraj, 3 bm., przewodniczący Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej — poseł Zdzisław Czeszejko-Sochacki. Tematem jego wystąpienia były prawne aspekty funkcjonowania państwa.

Omawiając przemiany ostatniego okresu wskazywał on na potrzebę krytycznego spojrzenia i nakreślenia prawidłowych ram prawnych funkcjonowania państwa. Omówił także rolę Trybunału Konstytucyjnego i Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. W żywej dyskusji podniesiono wiele istotnych spraw z dziedziny prawa i między innymi kwestię odpowiedzialności konkretnych osób za błędne decyzje podejmowane zarówno w przeszłości jak i w ostatnim okresie.

W spotkaniu wzięł udział I sekretarz KW PZPR — Stefan Zawodziński. (W-Z)

...i łomży

W czwartek, 3 bm., odbyło się w Łomży, inicjatywę Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Politycznego, spotkanie lektorów i pracowników politycznych KW, I sekretarzy instancji podstawowych, kierowników ROPP i Ośrodków Pracy Ideowo-Wychowawczej. Problemy walki politycznej i dywersji ideologicznej we współczesnym świecie z uwzględnieniem ich wpływu i Polskę omówił dr J. Szabat z Akademii. Aktualną sytuację polityczną i zadania pracy partyjnej po zawieszeniu stanu wojennego przedstawił dr J. Kubiak z Wojskowej Akademii Politycznej. Omówiono także działalność i zadania PRON w woj. łomżyńskim. (jtb)

Zawieszenie akredytacji stałego korespondenta UPI w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Jak się dowiaduje PAP, 3 bm. wezwany został do Departamentu Prasy, Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ Bogusław Turek, obywatel polski zatrudniony w warszawskim biurze amerykańskiej agencji prasowej UPI, jako jej stały korespondent.

B. Turkowi zakomunikowano decyzję o zawieszeniu jego akredytacji do czasu ponownego otwarcia waszyngtońskiego biura PAP, zamkniętego po bezpodstawnym wydaleniu z USA polskiego korespondenta Stanisława Głaubińskiego.

Jak wiadomo, władze USA doprowadziły do zamknięcia placówki PAP w Waszyngtonie.

nie w odwet za wydalenie: z Polski kierownika biura UPI w Warszawie Ruth Gruber, które nastąpiło z powodu naruszenia statusu korespondenta zagranicznego.

Tego samego dnia o decyzji zawieszenia akredytacji B. Turka poinformowała ambasada USA w Warszawie.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych znajduje się 3 korespondentów polskich, w tym jeden akredytowany przy siedzibie ONZ. W Warszawie akredytowanych jest 17 stałych korespondentów amerykańskich, obsługujących zarówno agencje prasowe, sieci telewizyjne, dzienniki jak i tygodniki.

Wyrok wydaje komputer?

BRUKSELA (PAP) — Według doniesień z Hag, naukowcy z uniwersytetu w Rotterdamie opracowali specjalny program komputerowy, który ma być pomocny pracownikom aparatu sprawiedliwości. Zamierzeniem projektodawców było ułatwienie poruszania się sługom Temidy po zawiłych ścieżkach kodeksów prawnych. Dzięki pomocy komputera wyroki mają być „bardziej sprawiedliwe”.

Prasa holenderska dość krytycznie przytuliła wspomnianą nową broń naukową. W jednym z artykułów stawia się pytanie, do kogo obecnie należy się zwracać z apelacją w wypadku zaskarżenia wyroku, który wydaje się krzywdzący: do sędziego, czy też do mózgu elektronicznego...

Kronika milicyjno-sądowa

ZABÓJSTWO NA TLE SPORU O MAJĄTEK

RZESZÓW (PAP) — Tragicznie zakończyła się rodzinna kłótnia na tle majątkowym w miejscowości Hermanowa, gmina Tyczyn. 34-letni Franciszek P., będący w stanie skrajnie pijany, w swoim kuchennym swego 56-letniego ojca, a następnie skłócił jeszcze swego brata. Po kilku minutach spłata w łodzi, która się na milicję i — decyzją prokuratora — został aresztowany.

BESTIALSKI NAPAD NA TARSOWKARZA W RADOMIU

RADOM (PAP) — 2 bm. w godzinach wieczornych w miejscowości Rajec Szlachecki, gmina Jedlina-Letnisko, woj. radomskie dokonano bestialskiego napadu na kierowcę taksówki Stanisława P. Ofiarę rozbili, w stanie ciężkim przewieziono do wojewódzkiego szpitala w Radomiu, gdzie mimo starań lekarzy zmarł. Stanął się ofiarą przemytni. Prowadzone jest intensywne dochodzenie, celem ujawnienia sprawców.

Miejskiej MO w Radomiu, prowadzących energiczne śledztwo, napadu dokonał młody mężczyzna, w wieku około 25 lat, który zamówił kurs na dworc kolejowy w Radomiu.

3 MILIONY UKRYTE POD DACHEM WAGONU

WROCŁAW (PAP) — Próba przemytni udaremnił funkcjonariusze Urzędu Celnego we Wrocławiu mgr Romuald Brykman, zażen z pasażerów znajdujących się w wagonie, w którym ukrył się przemytnik „Ilsk skarb”. Nie przyniósł się do próby przemytni. Prowadzone jest intensywne dochodzenie, celem ujawnienia sprawców.

Posiedzenie Rady Państwa

Ciąg dalszy ze str. 1

rodowej oraz przeciwdziałaniu naruszeniom prawa pracy.

Ustalono także szeroki zakres działań szczegółowych, których podjęcie będzie miało wpływ na rozwiązywanie problemów bezpieczeństwa i higieny pracy w poszczególnych resortach i gałęziach produkcji.

Organa inspekcji państwowej podejmą odpowiednie przygotowania mające na celu pomoc związkom zawodowym w rozwinięciu działalności społecznej inspekcji pracy.

Następnie Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widoków. Aprobowując sprawozdanie, stwierdzono, że działalność urzędu i jego organów była zgodna z prawem i dobrze służyła ochronie interesów socjalistycznego państwa, jego polityki zagranicznej, przeciwdziałała przejawom godzenia w spokój publiczny i porozumienie narodowe.

Rada Państwa dokonała oceny efektywności funkcji kontrolnych rad narodowych. Wskazała na celowość koncentracji działań rad narodowych

i ich organów na sprawach szczególnie istotnych dla danego terenu. Obok kontroli własnych, rady narodowe powinny również inspirować odpowiedzialne organa spółdzielcze i samorządowe do działań kontrolnych i rekontrolnych w sprawach najważniejszych dla ludności. Stwierdzono, że doskonałość należy współpracować w tym zakresie z Najwyższą Izłą Kontroli, Państwową Inspekcją Pracy, Prokuraturą PRL.

Rada Państwa uwzględniła prośby 38 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

Trzeci etap zmian w systemie zasiłków rodzinnych

WARSZAWA (PAP) — Wkrótce należy oczekiwać decyzji o wprowadzeniu w życie — z dniem 1 stycznia br. trzeciego etapu reformy systemu zasiłków rodzinnych. Reformę tę zapowiedziała — w myśl porozumień społecznych — uchwała Rady Ministrów z września 1980 r., a jej pierwsze dwa etapy zostały już zrealizowane w latach 1981 i 1982. Polegało to przede wszystkim na podniesieniu stawek tych zasiłków w rodzinach o niskich dochodach na osobę.

W trzecim etapie — jak zapowiedziano m.in. na ostatniej naradzie kierownictwa ZUS — zasiłki rodzinne i rekompensaty wypłacane pracownikom na członków rodzin mają być połączone w jedno świadczenie. Wysokość nowych zasiłków rodzinnych ułożył tak jak i dotychczas, ubyłona od dochodów rodziny, ale obecne progi dochodowe zostałyby podwyższone z uwagi na włączenie rekompensat pracowniczych do wynagrodzeń. Przewiduje się przy tym niewielkie podwyżki zasiłków dla rodzin skromnie sytuowanych.

Kolejna projektowana zmiana — to ustalenie jednolitej wysokości zasiłku na każdą osobę uprawnioną w rodzinie.

Oznacza to, że pracownik otrzymywałby taką samą kwotę na każde dziecko, niezależnie od tego, czy jest ono np. pierwsze czy czwarte.

Proponuje się rozszerzenie dotychczasowego kręgu osób uprawnionych do zasiłku rodzinnego o rodziców i teściów pozostających z pracownikiem we wspólnym gospodarstwie i nie mających własnych dochodów. Ponadto należy oczekiwać złagodzenia warunków wypłacania zasiłków na niektórych innych członków rodziny. Np. na żonę przysługujący zasiłek bez żadnych dodatkowych warunków, a więc niezależnie od jej wieku, inwalidztwa czy faktu wychowywania dzieci.

Kolejna projektowana zmiana dotyczyłaby przekształcenia dotychczasowego zasiłku rodzinnego na dzieci niepełnosprawne i na małżonków, których stan zdrowia wymaga stałej opieki innej osoby — w zasiłek pielęgnacyjny. Ten nowy zasiłek przysługiwałby również rodzicom i teściom, którzy są inwalidami I grupy lub ukończyli 80 lat.

Uchwalona ostatnio ustawa nowelizująca niektóre przepisy o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego i o zaopatrzeniu emerytalnym wprowa-

dziła, jak wiadomo, zmianę swawek zasiłku porodowego. Ma on być obecnie wypłacany w wysokości dwukrotności zasiłku rodzinnego, jaki przysługiwałby na urodzone dziecko, nie mniej jednak niż 2,5 tys. zł (co obejmuje również dotychczas wypłacany tzw. jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka). Świadczenie to przynosi również pozapracowniczym grupom ubezpieczonych. Wprowadzenie w życie tego przepisu zależy oczywiście od podjęcia decyzji w sprawie nowych stawek zasiłków rodzinnych.

Ustawa upoważnia również do ustalenia odrębnej wysokości zasiłków rodzinnych dla grup tzw. pozapracowniczych (np. rzemieślników, agentów, adwokatów), które nie otrzymują rekompensat.

Warto też przypomnieć, że zasady dotyczące zasiłków rodzinnych mają zastosowanie do dodatków rodzinnych wypłacanych przy emeryturach i rentach. Rozporządzenie o zasiłkach rodzinnych należy zatem do tych ważnych aktów wykonawczych, bez których nie można uruchomić oczekiwanego przez miliony weteranów pracy wprowadzania w życie reformy emerytalno-rentowej.

85 tys. samochodów z Żerania

Ciąg dalszy ze str. 1

z Zachodu. Ale zaopatrywanie się w części, materiały za dewizy traktujemy jako ostateczność. Rzecz w tym, że naszym podstawowym celem jest zmniejszenie importu kooperacyjnego, aż do niezbędnego minimum. W tym tylko roku chcemy go ograniczyć o 35 proc.

Mimo to, na zakup części, materiałów oraz na utrzymanie ciągłości produkcji będziemy musieli wydać w br. ok. 50 proc. wpływów z planowanego na ten rok eksportu. Tymczasem mamy prawo tylko do 30 proc. odpisu dewizowego. Taki jego poziom na pewno nam nie wystarczy.

Reasumując, najbardziej boję się trudności zaopatrzeniowych. Obawiam się też narastania kłopotów z zatrudnieniem, które już zaczyna się u nas pojawiać. Lekarsstwem na nie byłaby automatyzacja procesów technologicznych, ale po pierwsze — nie stać nas dziś na to, a

po drugie automaty są opanowane tylko przy bardzo wysokiej produkcji.

Jestem natomiast przekonany, że uda się nam w tym roku podnieść jakość samochodów oraz ograniczyć zużycie przez nie paliwa. W tym roku będziemy kontynuować prace nad modernizacją naszych wyrobów. Otró w związku z wyeksploatowaniem oprzyrządowania do produkcji „Fiatu 125 p” fabryka myśli o następcy tego samochodu. Ma to być samochód lepiej dostosowany do potrzeb polskiej rodziny, jak również — do naszej sytuacji gospodarczej. A więc powinien on mieć niższe zużycie paliwa i być mniej materiałochłonny. Będzie on konstruowany przez własne zaplecze naukowo-produkcyjne, jak również w oparciu o szerszą współpracę w ramach RWPG. Pojazd ma być budowany z polskich części.

Notował: MAREK GODLEWSKI

Anomalie pogodowe na świecie

KOPENHAGA, RZYM, NOWY JORK, HANOI, HAWANA (PAP) — Prawie na wszystkich kontynentach występują ostatnio anomalie pogodowe, które powodują ogromne straty materialne. Kłęski żywiołowe spowodowały także śmierć wielu osób. Jest wieloroczny, że nad wybrzeżami Holandii przeszła potężna wichura. Podczas sztormu na Morzu Północnym, w odległości ok. 30 km od brzo- g holenderskiej, zatonał statek. Cała 8-osobowa załoga zginęła. Na lądzie wichura zrywała dachy z domów, wyrwała drzewa z korzeniami, przewracała samochody.

Natomiast w prowincji Basilicata, we Włoszech, zanotowano trzęsienie ziemi o sile 6 stopni w skali Mercalliego. Jak dotychczas nie napłynęły informacje czy są ofiary wśród ludzi.

Powódź nawiedziła centralne rejony indonezyjskiej wyspy Sumatra. Cztery osoby zginęły, a dziesiątki tysięcy pozostały bez dachu nad głową.

Kłęski żywiołowe nawiedziły także Amerykę Południową. 9 osób zginęło, a 3 tys. pozostało bez dachu nad głową w wyniku powodzi spowodowanych przez padające od 2 dni ulewne deszcze w brazylijskim stanie São Paulo.

Ujawnił się kolejny działacz b. „Solidarności”

GDĄŃSK (PAP) — Do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku zgłosił się Czesław Stachel, wiceprzewodniczący komisji zakładowej b. NSZZ „Solidarność” w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku, który ukrywał się w okresie stanu wojennego. Po złożeniu wyjaśnień został on zwolniony.

W SKRÓCIE

● GENEWA — W czwartek w Genewie odbyło się posiedzenie delegacji ZSR i USA uczestniczących w rokowaniach na temat ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie.

● WARSZAWA — W związku z mianowaniem przez Radę Państwa mjr. Mariana Dmochowskiego ambasadorem PRL w Szwajcarii prezydent Rady Ministrów odwołał go ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

● PEKIN — W czwartek, w drugim dniu swej wizyty w ChRL, amerykański sekretarz stanu George Shultz zakończył serię rozmów z chińskim ministrem spraw zagranicznych Wu Sue-cienem. Przeprowadzone w ciągu tych dwóch dni rozmowy, trwały łącznie ponad 8 godzin i dotyczyły głównie problemów międzynarodowych, jak i stosunków dwustronnych. Towarzysząc Shultsowi przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył dziennikarzom, że dokonana w ciągu dwudniowych rozmów podsumowania była wszechstronna i pozytywna oraz podjęta wzajemne zrozumienie stanowisk.

● BEJRUT — W czwartek w siedzibie syryjskiej agencji prasowej SANA w Bejrucie eksplozował ładunek wybuchowy.

Eksplozja ładunku nastąpiła o godz. 8.30 rano. Spowodowała ona znaczne zniszczenie w siedzibie agencji, mieszczącej się na 5 piętrze budynku położonego w zachodniej dzielnicy miasta. Nie pociągnęła jednak za sobą ofiar w ludziach.

Miejsce wypadku natychmiast otoczyli żołnierze francuscy, wchodzący w skład międzynarodowych sił rozjemczych w Bejrucie.

Dalsza krytyka rewizjonistycznych wypowiedzi Zimmermanna

BONN (PAP) — Hamburski tygodnik „Die Zeit” w krótkim komentarzu zatytułowanym „Stare tony” ostro krytykuje wypowiedź federalnego ministra Spraw Wewnętrznych, Friedricha Zimmermanna, na ziomkowskim spotkaniu w Monachium. Dziennik ten stwierdza, iż tzw. związki wypędzonych zawsze stanowiły wiedzianą publiczność dla reakcyjnych, politycznych „mówców niedzielnich”. Tak więc i tym razem zgłoszą one aplan, kiedy federalny minister Spraw Wewnętrznych, Friedrich Zimmermann (CSU) na spotkaniu tzw. wypędzonych w końcu tygodnia w Monachium oświadczył, iż nowy rząd federalny zajmując się problemem niemieckim, nie będzie ograniczał problemu niemieckiego tylko do Republiki Federalnej i NRD, lecz będzie włączył doń także wschodniemieckie obszary na wschód od Odry i Nysy”.

Zdania tego jak pisze „Die Zeit”, nie można zrozumieć inaczej niż jako roszczenia do rewizji granic. W układzie RFN — Polska z grudnia 1970 r. stwierdza się jednoznacznie:

XII runda rokowań izraelsko-libańskich

BEJRUT (PAP) — W czwartek w izraelskiej miejscowości Natania odbyła się kolejna runda rozmów izraelsko-libańskich na temat wycofania wojsk izraelskich z Libanu.

Nikt nie oczekiwał, aby kolejna XII runda trwająca od 5 tygodni rokowań doprowadziła do pozytywnych rozwiązań. Mimo, że spotkania negocjatorów izraelskich, a także pośredniczącej w rokowaniach delegacji amerykańskiej odbywają się systematycznie dwa razy na tydzień, a ostatnio obradują także wyłonione dla opracowania poszczególnych punktów komisje, nie można osiągnąć postępów skoro Izrael nie chce wycofać swych wojsk bez zapewnienia o utworzeniu w południowym Libanie izraelskiej

strefy bezpieczeństwa oraz punktów obserwacyjnych. Pisząc o tych rokowaniach komentatorzy agencji prasowych coraz częściej używają określeń — fiasko, impas, brak wyjścia z tunelu itp.

Ujęcie groźnego przestępcy

Ciąg dalszy ze str. 1

Innych uwag, działacze PRON postanowili zaprosić ich na posiedzenie Prezydium. Niczego.

Z GORY NIE NAKAZUJĄC

Życzliwie usłuchano, jak spoczywa na nich obowiązek. Ta forma rozmowy okazała się naderzyczą skuteczną. Zakład Gospodarki Komunalnej, który od dłuższego czasu nie mógł znaleźć szkół do wstawienia sztyw w budynkach mieszkalnych, wycofał się z innych sytuacji i załatwił sprawę. Korzyść jest podwójna: lokatorzy nie tylko mają szyby, ale też satysfakcję z uwzględnienia ich postulatów.

Prezes GS, po podobnych rozmowach, dwój si i troi, by spełnić przedświadczone oczekiwania klientów. Trzeba przyznać, że to mu się udało. O ile wcześniej zdarzało się wiele narzekania na braki niektórych artykułów nie reglamentowanych, to ostatnio sytuacja uległa nieznacznej poprawie. Społeczni uwzględniła głosy pracowników różnych instytucji, by spójnie przedstawić jednolite zdanie do sądu. Wniosek, że w tym czasie deficytu ważne jest, by nawet gatunków cukierków nie różniły się między sobą, bo już ten fakt jest w stanie wywołać opinie o faworyzowaniu jednych przed drugimi.

Problemami handlu zajmują się w PRON-ie komisje do spraw ochrony konsumentów. Jedną z nich w rozprawianiu tych, wydawałoby się, drobnych problemów jest nie bez znaczenia.

Na pierwszym zebraniu PRON większość opowiadała się za ograniczeniem liczby specjalistycznych komisji. Powołano trzy najbardziej

niezbędne. Oprócz wyżej wymienionej ukonstytuowały się zespoły czynów społecznych i profilaktyki społecznej.

To prawda, że po doświadczeniach lat 70-tych, kiedy to wiele bezinteresownego wysiłku ludzkiego poszło na marne, czyn społeczny jakby stracił na popularności. Sejmiki PRON próbuje przywrócić ich wcześniejszą dobrą tradycję.

Przykro mówić, co się dzieje ze wzniesionym społecznym obiektem w pobliżu Borku. Muszą koniecznie być, boiska są zdevastowane. Dlatego działacze PRON stawiają sobie

REKA DO ZGODY

za cel otoczenie ich opieką. Dobrze by było, by patronat nad obiektem objęły organizacje młodzieżowe. Jezioro niedaleko, strzelnica na miejscu — wymarzony kąpielisko na biwaki harcerskie. Mimo kryzysu postaw, Jan Oleksy daje głowę, że ludzie odpowiedzą na apel o pomoc. Pod warunkiem wszakże, że ich praca będzie usztywniona i im, i komuś innemu. Zakładają się na własnym rachunku, a jednak kilkakrotnie rozmowa była świadkiem potwierdzenia, że dają wiary w fachowców i wycofują materiały, by obiekt w Borku doprowadzić do porządku.

To samo dotyczy zaniedbanego terenu pod park miejski. Swego czasu zdawało się go, nawieziono żwiru i tak — zarosnięty chwastami — pozostawiono. Ponieważ brakuje finansów na zakoń-

czenie całości robót, działacze PRON powzięli decyzję o etapowym realizowaniu zadań. W tym roku planują urządzenia alejek, zasianie trawy, w następnych latach, być może, miasto stać się będzie na boiska do gier i tor rowerowy.

Od lat narzeka się w Sejnach na niewygodę podróżowania. Na placu autobusowym nie ma żadnego daszku. Pomieszczenie przy kasach nie jest zradiofonizowane. Autobusy — przyjeżdżają nieregularnie, często trzeba wybiegać i sprawdzać, jest już, czy nie. W związku z tym na wiosnę władze miasta obiecały, jeśli nie zadaszenie stanowisk, to przy-

członków to emeryci. Z kontaktów z towarzyszami wie, do jakiego stopnia drobny, ale życzliwy gest, potrafi człowieka podbudować. I odwrotnie — nieludzki stosunek może niejednego zalać. Wzajemny następujący przykład — po przeszło 30 latach pracy człowiek poszedł na tzw. zasłużony odpoczynek i w podzięk otrzymuje takie mniej więcej pismo: „W związku z tym, że obywatel nie jest już naszym pracownikiem, nie przysługuje mu to czy owo...”. W konkretnym wypadku chodziło o pomoc w zakupie węgla, ale równie dobrze dotyczyłoby każdej innej formy wsparcia.

Praca w terenie wiąże się z możliwościami komunikacyjnymi. Ani PRON, ani Komitet Miejsko-Gminny partii nie posiadają środków lokomocji. Na szczęście kilka osób ze składu — Prezydium Rady jeździ w teren z racji obowiązków profesjonalnych. Przy okazji prace zawodową robią ze społeczeń-

stwu. W ten sposób rosną potencjalni zwolennicy ruchu. I o to właśnie chodzi!

Nowy ruch — zwłaszcza na początku — stawia przed członkami wymóg dużej konsekwencji w działaniu. Nie obliczanie się na liczbę, a na dokonywanie. Jeżeli uda się pomyśleć załatwić sprawę jednego człowieka, to on poinformuje o tym dziesięć sąsiadów. W ten sposób rosną potencjalni zwolennicy ruchu. I o to właśnie chodzi!

IRENA
BIERNACKA

Cenzurki dla gmin

W roku ubiegłym Wydział Kontroli i Instrukcji Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, przeprowadził w miastach i gminach 10 kontroli kompleksowych, 22 wydziały i jednostki równorzędne dokonywały kontroli sprawozdańo-instrukcyjnych, a 21 wydziałów skontrolowało, oprócz administracji państwowej, niektóre placówki oświatowo-wychowawcze, handlowe i gastronomiczne. Instrukcja stanowiła pracę w urzędach miast i gmin objął 32 tematy. Przewadzili go pracownicy wszystkich wydziałów UW.

PROTOKOŁY KONTROLI kompleksowych, potwierdzają pozytywną ocenę realizacji funkcji zarządzających — wykonawczych przez administrację, jednak w niektórych wypadkach zwracają uwagę na brak znajomości przepisów prawnych lub błędna ich interpretacja. Nie zawsze przestrzegane są terminy załatwiania spraw wyznaczane przez KPA. Najwięcej uwag pod tym względem zgłosiło Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych. Odnosiły się one do zagadnień obrotu ziemią, a dotyczyły m.in. Turośni Kościelnej, Dubicz Cerkiewnych i Nowego Dworu.

Oceniając działalność poszczególnych stanowisk pracy, wydziały UW stosowały bardzo zróżnicowaną skalę ocen. Na stopnie negatywne spośród kontrolowanych jednostek nie zasłużyły jedynie Urząd Miasta w Białymstoku. Najwięcej, bo osiem, zanotowano ich w Turośni Kościelnej. Po pięć otrzymały gminy w Jasiu, Białymstoku, Łonży i Suwałkach. Białymstoku, Łonży i Suwałkach. Białymstoku, Łonży i Suwałkach. Białymstoku, Łonży i Suwałkach.

Warto nadmienić, że przed każdą kontrolą kompleksową pracownicy poszczególnych wydziałów informowali

byli o najistotniejszych problemach, na które należało zwracać szczególną uwagę. Inspektorzy Wydziału Kontroli i Instrukcji UW przedstawiili charakterystykę gmin, kadry urzędu, podawali zagrożenia przewidywane w skargach nadsyłanych do wojewody.

Wyniki sprawdzianów omawiane były każdorazowo na spotkaniach z pracownikami kontrolowanej jednostki, a Wydział Kontroli opracowywał zbiorczą ocenę funkcjonowania poszczególnych urzędów.

Materiały, będące w posiadaniu UW, nie wskazują by wydziały (poza Wojewódzkim Biurem Geodezji i Terenów Rolnych, Wydziałem Finansowym i WZiR) występowały do wojewody lub na cenzurki miast i gmin z wnioskami o wyciągnięcie sankcji służbowych w stosunku do osób winnych niezrealizowania zaleceń pokontrolnych. W większości wypadków zalecenia te były wprowadzane w życie, chociaż pewne nieprawidłowości zdarzały się w dalszym ciągu. Wynikają one m.in. z nieznaności aktów prawnych, przepisów resortowych, KPA i instrukcji kancelaryjnych. Ponadto niektóre wydziały UW zbyt mało uwagi poświęcają instruktażowi w gminach. (fb)

Ważne dla rolników

Podatek gruntowy do 15 lutego

Wydziały Finansowe Urzędów Wojewódzkich w Białymstoku, Łonży i Suwałkach przypominają, że 15 lutego br. upływa termin wpłacania zaliczek na poczet pierwszej raty podatku gruntowego i innych należności pieniężnych pobieranych w formie łącznego zobowiązania pieniężnego oraz składki na fundusz ubezpieczenia społecznego rolników, przypadających do zapłaty w 1983 r.

Wysokość pobieranych zaliczek odpowiada kwocie

czwartej raty zobowiązania z tego tytułu, ustalonych w r. 1982.

Warto dodać, że tym razem nie będą kierowane do podatników odrębne wezwania i nakazy płatnicze, a przekroczenie terminu będzie traktowane jako zwłoka.

Obecny sposób poboru podatku gruntowego i innych należności, uregulowało rozporządzenie Ministra Finansów z 18 stycznia br. Bliższych informacji udzielają wszystkie urzędy miejskie i gminne. (ry)

Klub literacki w Jeleniej Górze

Od blisko dwóch lat przy Jeleniogórskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym działa klub literacki. Skupia on miejscowych twórców, zarówno tych stawiających pierwsze kroki, jak i tych, którzy debiuty mają za sobą. Dzięki staraniom Towarzystwa i pomocy

władz miejskich, pierwsze prace członków klubu ukazały się drukiem. Są to wiersze Marii Simonajtis — Urbańskiej z cyklu „Ballada o drzemającym dzwonniku” oraz przekłady Jana Kolankowskiego „Michał Anioł” — wiersze. (PAP)

WRAZLIWOŚĆ NA SPRAWY

bliznich. Znieczulica — to, kto wie, czy nie największa zmora naszych czasów. Urzędowa znieczulica — bo z tą przede wszystkim zamierzają walczyć komisja profilaktyki społecznej — spotyka się wszędzie tam, gdzie pracownik traktuje swoje stanowisko jak ciepłą posadę. Jan Oleksy należy do terenowej organizacji partyjnej, w której większość



Cygański zespół z Olsztyna

Od blisko 10 lat istnieje w Olsztynie cygański zespół piosenki i tańca „Baro Drom”, założony przez znanego cygańskiego działacza społecznego Zbigniewa Bilińskiego. Zespół ten uważany jest obecnie za jeden z najlepszych cygańskich zespołów folklorystycznych w Polsce.

„Baro Drom”, co w języku cygańskim znaczy: droga, szeroka droga — nie jest pierwszym zespołem założonym przez Zbigniewa Bilińskiego, który jedną z szans ustabilizowania młodzieży cygańskiej dostrzegł właśnie w skupieniu jej w zespoły artystyczne. W ten sposób powstał w 1957 r. zespół o nazwie „Tabor Cygański”, który po krótkim, zaledwie ponad rocznym istnieniu uległ rozpadowi, a zastąpił go nowy o nazwie „Szczęśliwa droga”. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych powstał trzeci zespół, „Cierchan”, który w 1973 r. przekształcony został w obecny „Baro Drom”. Zespół liczy 25 osób, a wśród jego członków są przed-

stawiciele trzeciego już pokolenia olsztyńskich Cyganów. Niektórzy uczyć się jeszcze w szkole podstawowej, inni posiadają średnie wykształcenie muzyczne. Przeciętnie około sześciu miesięcy w roku trwają objazdy zespołu po kraju, a jego koncerty — w dużych miastach i małych miasteczkach — wszędzie przyjmowane są gorąco, z sympatią i uznaniem. Świadczą o tym wpisy do księgi pamiątkowej zespołu oraz listy gratulacyjne. Zdobło popularności zespołu leży nie tylko w jego poziomie artystycznym, ale także w doborze repertuaru. Starymi są — mówi Zb. Biliński — unikać utworów stylizowanych, współczesnych, a prezentować oryginalny folklor cygański. Stąd też w repertuarze naszym dominują autentyczne melodie, pieśni i tańce cygańskie z krajów środkowo- i południowo-wschodniej Europy, obok polskich — jugosłowiańskie, greckie, węgierskie, rumuńskie, radzieckie.

Oprócz ogromnych strat materialnych, szalejące ostatnio na Wybrzeżu sztormy dokonały także wielu zniszczeń ekologicznych. Rozmyte zostały tak trokiste pniegi, woda powysuszyła stare soseny, zniszczona została ułkanina nadmorska roślinność.

NA ZDZIECIU: zniszczony brzeg morski na Półwyspie Helskim od Chatup po Hel.

CAF — JANUSZ
UKLEJEWSKI

70-letnia malarka

Prace blisko 70-letniej malarki z Białej Podlaskiej — Janiny Witkowskiej, trafiły do zbiorów prywatnych w Republice Federalnej Niemiec, Stanach Zjednoczonych i Holandii, a także na międzynarodową wystawę w Tokio. Malarka nie uczyła się nigdy, ukończyła jedynie gimnazjum. Znały krytycy sztuki — Aleksander Jackowski, powieści w swojej nowej książce rozdział Janinie Witkowskiej. (PAP)

W 38 rocznicę Konferencji Jałtańskiej

Historia i współczesność

Na początku 1945 roku II wojna światowa w Europie zbliżała się do końca — ku nieuchronnej klęsce faszyzmu niemieckiego. Wojska alianckie — radzieckie na wschodzie, brytyjskie, amerykańskie i francuskie na zachodzie — zajmowały już wielkie rubieże do podjęcia ostatnich operacji, mających umożliwić — jak to wówczas mówiono — „dobicie bestii w jej pruskim legowisku, Berlinie”. Dla przywódców antyfaszystowskiej koalicji, nadziesiąt lat później, miały być to nie tylko w sferze militarnego zwycięstwa, ale i w sferze politycznej — co okazało się najważniejsze — w sprawie powojennego układu stosunków międzynarodowych w Europie.

TAKI CEL przysięgał przywódców trzech najważniejszych mocarstw sojuszników: Winstoni Churchillowi, Franklinowi Delano Rooseveltowi i Józefowi Stalinowi, którzy zebrałi się w krymskiej miejscowości wycieczkowej Jałcie, aby omówić najważniejsze problemy międzynarodowe tego okresu. Obrady konferencji odbywały się w dniach 4-11 lutego 1945, a wśród omawianych zagadnień — co jest dla nas szczególnie istotne — znalazły się również problemy Polski, jej geograficznego kształtu i zasad powojennego rozwoju.

Spotkanie „Wielkiej Trójki” w Jałcie było drugą — po Teheranie (28 XI — 1 XII 1943) — tego typu międzynarodową konferencją przywódców głównych państw koalicji antyhitlerowskiej. Jeśli jednak na teherańskich obradach przeważały problemy tzw. wielkiej strategii i współdziałania wojskowego aliantów, to w Jałcie na czoło wysunęły się problemy kształtowania powojennego charakteru Europy i świata, a także wypracowania takich mechanizmów między państwami, które by mogły zapobiegać pogromom się w katastrofizm wojennym w przyszłości.

Z tego też względu na Konferencji Jałtańskiej (często w umownym skrócie zwanej po prostu Jałtą), określano też w wielu dokumentach historycznych jako Konferencję Krymską, szczegółowo przedyskutowano stosunek zwycięskich mocarstw alianckich do pokonanych Niemiec hitlerowskich. Ustalono główne zasady polityki okupacyjnej Niemiec po bezwarunkowej kapitulacji (określono 4 strefy okupacyjne poprzez wydzielenie części terytorium dla Francji, jako czwartego mocarstwa sojusznika, połączając je z terytorium, na którym znajdowały się dotychczasowe granice państwa polskiego). Połączając je z terytorium, na którym znajdowały się dotychczasowe granice państwa polskiego. Połączając je z terytorium, na którym znajdowały się dotychczasowe granice państwa polskiego.

Na szerszej — w skali światowej — płaszczyźnie Konferencja Jałtańska — nakreśliła zasady powojennego porządku świata, powołując międzynarodową organizację, będącą swego rodzaju parlamentem wolnych

państw czyli Narodów Zjednoczonych. Określono, że 25 kwietnia tegoż 1945 roku w San Francisco (USA) odbędzie się założycielska konferencja Organizacji Narodów Zjednoczonych, organizacja, która w swym zasadniczym kształcie określonymi w Jałcie, istnieje i działa po dziś dzień.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w Jałcie określono fundamentalną dla przyszłej działalności organizacji międzynarodowej zasadę jednomyślności pięciu wielkich mocarstw (oprócz trzech reprezentowanych na Krymie również Francji i Chin) w głosowaniach merytorycznych w ramach Rady Bezpieczeństwa jako organu ONZ.

Dla nas, Polaków, zasadnicze znaczenie miały postanowienia, jakie zapadły w sprawie przywódców „Wielkiej Trójki” w sprawie naszego kraju. Ustalono wówczas zgodnie, że Polska powinna być państwem silnym, wolnym, demokratycznym i niepodległym. Postanowiono, że istniejący wówczas Rząd Tymczasowy zostanie po odwołaniu konsultacji z państwami Zachodu (w tym z wysłaniem komisji z USA, w końcu maja 1945 r.), nastąpiła reorganizacja Rządu Tymczasowego. Wiążące postanowienia w tej sprawie zapadły po konsultacjach z państwami Zachodu i w drugiej połowie czerwca, dzięki czemu 28 VI 1945 roku został powołany do życia Rząd Jedności Narodowej jako reprezentacja sił politycznych całego narodu.

Wokół decyzji Konferencji Jałtańskiej, wokół „ducha i litery Jałty”, trwają do dziś kontrowersje i spory, inspirowane przez siły dążące do rewizji wyników II wojny światowej i naruszenia powojennego „status quo” na terytorium Europy. Dążenia do naruszenia jałtańskich postanowień dotyczą zarówno charakteru ONZ i jej działania, jak również wynikającego z nich kształtu współczesnej Europy. Z tego więc względu znaczenie decyzji Konferencji Jałtańskiej odnosi się nie tylko do historii, lecz również do rzeczywistości dzisiejszej Europy, w tym również naszego kraju. (KAR)

STANISŁAW
KISIECKI

Blaski i cienie budownictwa

W mieście i gminie Wysokie Mazowieckie istnieją duże potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego i inwentarskiego. Zainteresowani indywidualnym budownictwem jednorodzinnym, pokonując wiele trudności, wzniesli w ubiegłym roku 39 budynków mieszkalnych, 37 inwentarskich, jedenaście stodół i dwadzieścia budynków gospodarczych. W mieście oddano do użytku czterdzieści budynków mieszkalnych o 77 izbach, a na wsi 29 o 121 izbach. W trakcie budowy jest 101 budynków mieszkalnych i 46 inwentarskich.

Podjęcie budowy domu jednorodzinnego wiąże się z koniecznością poniesienia sporych wydatków. Trzeba też liczyć się z tym, że przydaty materiałów budowlanych nie są wystarczające. Szczególnie brak materiałów ściennych i pokrywowych oraz armatury instalacyjnej. W niektórych przypadkach przyszyły zalewy 30 proc. potrzeb. Wpływa to również na przedłużenie realizacji inwestycji. W Wysokim Mazowieckim występuje też brak ubrojonych terenów, dróg dojazdowych i sieci wodociągowej. (lat)

Na płockiej scenie

Drugi sezon kierownikiem artystycznym Teatru Dramatycznego w Płocku jest Andrzej Maria Marzecowski. Scena ta zyskuje coraz więcej sympatyków i widzów. Po pierwszej tegorocznej premierze „Pisgo serca” w Bułharku, planuje się wystawienie „Emigrantów” Mrożka z udziałem i w reżyserii Józefa Przyłęwicza. W lutym teatr wyjeżdża do spektaklu „Brat naszego Boga” do Belgii na zaproszenie tamtejszego Królewskiego Teatru Ludowego. Inscenizacją tą jest również zainteresowany polonijny impresario ze Stanów Zjednoczonych. (PAP)

— Na początku był tylko suchy, lakoniczny milicjny meldunek — wspomina chor. Władysław Hawieńczyk z Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku. — W poniedziałek, 29 listopada ubr. Komenda MO w Hajnówce została powiadomiona, że w krzakach, tuż przy drodze Stary Kornin — Mochnate, odnaleziono zwłoki mieszkańca wsi Stary Kornin, 55-letniego Wierki K. Lekarz stwierdził, iż najprawdopodobniej została ona uduszona.

Na miejscu tego tragicznego zdarzenia rozpoczęliśmy od szczegółowych oględzin. Ważny był każdy, najmniejszy nawet ślad lub szczegół mogący pośrednio lub bezpośrednio przyczynić się do wykrycia sprawcy.

W początkowym okresie nie mieliśmy żadnego — jak to się zwykło mówić — punktu zaczepienia. Natomiast wątpliwości i znaków zapomniała aż nadto.

W pobliżu zwłok znalazłono dwie chustki na głowę i rękawiczki należące do Wierki K. Ułożenie tych przedmiotów, ich stan i wygląd wskazywały, że na drodze lub w pobliżu dojeżdżał do jakiegoś samotniania. Kto w tym uczestniczył, oprócz Wierki K.? Jaki był motyw tego działania? Napad, rabunek, sprzeczka czy zadawanie spór? Każdy ewentualny motyw, każda przypuszczalna wersja wydarzeń musiała być wzięta pod uwagę, dokładnie zbadane i sprawdzone.

Wszystko zostało utrwalone na zdjęciach. Wykonano dokładny szkic topograficzny naj-

bliższego terenu z zaznaczeniem odległości od obu wsi i najbliższych zabudowań.

Pojawia się kolejny znak zapamiętania. Zwłoki Wierki K. odnaleziono w odległości zaledwie kilometry od wsi Stary Kornin, gdzie zamieszkiwała z mężem i córką. Czyżby nikt nie wiedział i nie słyszał?

Ustalono, że w sobotę, 27 listopada ubr. Wiera K. wyszła z domu, zamierzając m.in.

odwiedzić córkę mieszkającą w Hajnówce i szwagra, u którego zamówiła buty. Podróż w jedną i drugą stronę miała odbyć pociągami kursującymi na trasie Białystok — Hajnówka, a wsiadać i wysiadać na przystanku PKP Stare Berzowo. Droga od Starego Berzowa do Starego Kornina wiedzie przez wioskę Mochnate.

Uchwyciliśmy się tej drobniutkiej nici. Wiedzieliśmy, że istotnie 27 listopada ubr. Wiera K. była u swego córki w Hajnówce i rozmawiała z szwaczem w sprawie butów. Tego samego dnia, ok. godz. 17, wyjechała, zamierzając powrócić do domu. Widzieli ją, jadąc tym samym pociągami, mieszkańcy wsi Mochnate i Stary Kornin.

nie towarzyszył. Po raz ostatni widziano ją ok. godz. 17.45. Było to w odległości ok. 300 m przed ostatnimi zabudowaniami. Od tej pory nikt jej nie widział. Znowu więc urwał się ślad...

Co w takim razie wydarzyło się od godz. 17.45 w dniu 27 listopada do godzin popołudniowych, 29 listopada?

Wróćcie za piętnaście lat...

Mąż Wierki K., gdy żona 27 listopada nie wróciła do domu, przypuszczał, że odwiedziła córkę w Mochnacie, albo swą rodzinę w Oreszkowie. Gdy jednak nie pojawiła się w niedzielę, 28 listopada i poniedziałek, 29 listopada — poważnie się zaniepokoił. Jedzie więc do córki w Mochnate i Hajnówce. Nigdzie nie ma żony.

W poniedziałek, 29 listopada córka Wierki K., jadąc rowerem ze Starego Kornina do Mochnatego, spostrzegła chustkę leżącą obok drogi. To jest chustka matki! W pobliskich krzakach widzi leżące zwłoki. Przypadkowo kierownicę prosi, aby jak najszybciej powiadomił Komenda MO w Hajnówce.

Wiedzieliśmy więc niby sporo, ale wszystkie dotychczasowe ustalenia nie tworzyły całości. Brak było bowiem nadal rzeczy najważniejszej — tropu wodzącego w stronę sprawcy czy też sprawców. Przeprowadzona obdukcja lekarska uzupełniła nasze rozważania o nowy element. Najprawdopodobniej — medycyna rzadko — wypowiedziała się w sposób jednoznaczny — zabójstwo dokonano na tle seksualnym. Przypomni nam się, że w naszych rozważaniach braliśmy pod uwagę i taką ewentualność, ale brak było potwierdzenia tych domysłów.

Wzięto więc — mówiąc językiem fachowym — „pod lupę” grono osób, które znane były w otoczeniu z określonych „zainteresowań” i skłonności, albo też — na tym samym tle — w blizszej, bądź dalszej przeszłości weszły w konflikt z prawem. Niestety, bez efektu.

Jednocześnie przeprowadzono dziesiątki rozmów z ludźmi. Może jednak ktoś pamięta, może zauważył coś charakterystycznego. Wreszcie mamy. Niby — na pozór — niewiele, ale też się liczy. Ktoś sobie przypomina, że 27 listopada, ok. godz. 18, jadąc rowerem ze wsi Mochnate do Starego Kornina, nikogo nie napotkał na drodze. Podobnie inna osoba, także jadąc rowerem ok. godz. 18, ale ze Starego Kornina do Mochnatego, również nikogo nie spotkała.

Ciąg dalszy na str. 4

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku

Pod koniec stycznia odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ BIAŁEGOSTOKU. W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich, wyższych uczelni, instytucji kulturalnych z zakładów pracy.

Prezes Towarzystwa — JANUSZ MASLIŃSKI przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu w ubiegłej kadencji tj. w latach 1978—1982. Do najważniejszych inicjatyw w minionym czasie należały: starania o zachowanie fragmentów starej zabudowy miasta (opracowano wstępną dokumentację rewaloryzacji ul. Warszawskiej i fragmentów dzielnicy „Bojary”), popularyzacja wiedzy historycznej o mieście poprzez m.in. konkurs „Młody przyjaciel Białegostoku”, prace nad odtworzeniem metryki Białegostoku, porządkowanie nazewnictwa placów i ulic itp.

W TRAKCIE OBRAD, wyróżniającym się członkiem TPB wreczono odznaki honorowe, dyplomy i nagrody książkowe. Odznaczonego działacza kulturalnego otrzymał Stanisław Romanowicz.

Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. Dokonano też wyboru nowego zarządu, którego prezesem został Stanisław Romanowicz.

W dyskusji zgłoszono wiele propozycji. O niektóre głosy:

Henryk Czernicki zwrócił uwagę na konieczność poszerzenia składu Towarzystwa o ludzi młodych. Postulował też zwiększenie częstotliwości i większą precyzyjność informacji na temat bieżących prac TPB. Melania Gajewska apelowała o bardziej aktywne działanie na rzecz przekazywania Pałacu Branickich na potrzeby kultury. Wystąpiła też z apelem do władz o uporządkowanie niszczących parków miejskich.

Antoni Malicki, który przedstawił kronikę budowy Pomnika Obrońców Białegostoku, zaproponował urządzenie — w ramach „Dni Białegostoku” — konkursu gwiazd koledżeńskich (na wzór krakowskich szopek), założenie księgi pomysłów Towarzystwa, a także opracowanie dokumentacji herbu miasta ze zwrotem uwagi na historyczną ścisłość. Edward Gryzo zgłosił wniosek o zobowiązanie Zarządu do poszerzenia

składu Towarzystwa o młodzież i robotników, a także udoskonalenie struktur organizacyjnych w celu zwiększenia efektywności działania.

Walne zgromadzenie nadało tytuł „Honorowego członka TPB” Piotrowi Sawickiemu (seniorowi), dyplomistemu, oddanemu działaczowi, kawalerowi „Orderu Umiechni”. Na honorowej liście figurują ponadto: Alfons Karny, Krystyna Marszałek-Młynarczyk oraz Anna i Czesław Petelscy.

W przyjemnym programie działalności na lata 1983—1987, przewidziano m.in. kontynuację starań o utworzenie Muzeum Włókniennictwa w Białymstoku oraz przekazanie Pałacu Branickich na cele kulturalne, inicjowanie i współorganizowanie konkursów plastycznego zagospodarowania miasta, wspieranie działalności środowisk twórczych, współpraca z wyższymi uczelniami, zakładami pracy i organizacjami społecznymi, podejmowanie inicjatyw budowy pomników i umieszczenie tablic pamiątkowych poświęconych pamięci sławnych białostoczan, kontynuację prac nad zachowaniem starej zabudowy miasta, gromadzenie dokumentacji do kroniki i monografii miasta, dbanie o estetyczny wygląd miasta, poszerzenie składu Towarzystwa o ludzi młodych.

Walne zgromadzenie jednogłośnie przyjęło zgłoszony w trakcie obrad wniosek o przystąpieniu Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku do PRON. (tłp)

ÓSMA KADENCJA

30 lat działała w Polsce kolegia orzekająca do spraw wykręcen i tyleż lat ZYGMUNT PIEKAREWICZ pełni funkcję przewodniczącego składu orzekającego kolegium przy Prezydencie Miasta w Białymstoku; w styczniu rozpoczął ósmą kadencję. A właściwie to może sobie dodać jeszcze kilka lat: jako radny, przed 1952 rokiem należał do komisji do spraw wykręcen, która wówczas odgrywała rolę podobną do kolegium.

Do pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji rekomendowały go Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach, w których był zatrudniony od 1946 roku, po zdemobilizowaniu z wojska. aż do 1978 roku — do przejścia na emeryturę. Najpierw pracował w oddziale montażowym przy odbudowie mostów, potem był kierownikiem działu zaprawiania. Jednocześnie przez 12 lat pełnił społecznie funkcję przewodniczącego Rady Robotniczej.

Funkcja członka kolegium do spraw wykręcen jest bardzo odpowiedzialna — mówi Zygmunta Piekarewicz. Każda sprawa rozstrzygamy kolektywnie. Staramy się analizować przede wszystkim motyw wykręcenia, środowisko, z którego obwiniony się wywodzi, warunki materialne. Orzeczenie musi być udokumentowane, aby nie było wątpliwości, że jest obiektywne i sprawiedliwe. Opieramy się na dowodach, a gdy te nie są bezsporne, gdy świadek na konfrontacji nie może jednoznacznie rozpoznać sprawcy, idzie to na jego korzyść. Bywają też wypadki umiarkowania. Odwołania do orzeczenia? Owszem, zdarzają się, ale mógłbym je policzyć na palcach. A przecież co najmniej pięć—sześć razy w miesiącu rozstrzyga sprawę.

W orzeczeniu nie chodzi o karę, jako taką, ale także o działanie wychowawcze. Czasem skuteczne okazuje się ograniczenie wolności z obowiązkiem podjęcia pracy na trzy miesiące; obwiniony zatrudnia się tam na stałe. Dużo woliwam podawanie orzeczenia do publicznej wiadomości, w zakładzie czy w



Zygmunta Piekarewicz

przemówienie do sumienia. Przemysłowi to sobie w areście. Przestał pić.

W nowej kadencji czeka nas jeszcze więcej pracy. Białostockie kolegium obejmuje dodatkowo dziewięć sąsiednich gmin, tak jakby dawny powiat. Na dodatek rozpoczynają prace nowi członkowie kolegium, wybrani po raz pierwszy, trzeba będzie ich przyuczyć, zająć się nimi, póki nie zdobędą doświadczenia.

Sprawa, która zapamiętałem na zawsze? To było w wigilię Bożego Narodzenia. Do kolegium trafił, nie po raz pierwszy zresztą, obszarpany i brudny mężczyzna, inwalida, notoryczny pijak i awanturnik. Miał dwoje dzieci, jedno już na studiach, drugie w liceum. Kiedy odczytałem orzeczenie — trzy miesiące aresztu, spytałem go, czy mu nie wystyd wobec dzieci tak postępować? Delikwent rozplakał się.

Spotkałem go po roku, odmienionego, ubranego opróżniał. Spytał: poznaje mnie pan? I podziękował za tamto

stochowy i Piotrkowa. W czasie okupacji pracował jako stolarz w warsztatach drogowo-mostowych PKP. Działał w konspiracji.

Po wojnie, pracując w ZKKS, uczył przedmiotów zawodowych w zasadniczej szkole w Starosielcach. Obecnie, na emeryturze, pozostał wierny pracy pedagogicznej: wykłada przysposobienie obronne w Zespole Szkół Zawodowych Ministerstwa Komunikacji.

Jednocześnie działa społecznie i opiekuje się, wraz z żoną, trójką wnuków. Ma trzy dorosłe córki, najstarsza pracuje, tak jak ojciec, w ZKKS, młodsze w służbie zdrowia.

Aktywność na emeryturze — mówi Zygmunta Piekarewicz — to najlepszy sposób na długowieczność.

ANIELA
LABANOW
Fot. Z. ZAREMBA

W Wojewódzkim Szpitalu Zespólnym im. M. Kopernika w Ośrodku Onkologii w Łodzi oddana została do eksploatacji nowa bomba kobaltowa firmy Philips. Jest to już drugie tego typu urządzenie, które znacznie poprawi sytuację w leczeniu nowotworów metodą napromieniowania. Pacjent poddawany napromienianiu jest obserwowany przez kamerę telewizyjną, która przekazuje obraz do monitora na zewnątrz.

NA ZDJĘCIU: pacjentka oraz dr. Eugeniusz Studencki i technik Marian Herominek przed przystąpieniem do napromieniania.

Nasze kochane zdrowie (2) Zootechniczne ABC

W tym roku zostanie wprowadzona nowa norma jakościowa na mleko. Rolnicy się jej boją; wielu z nich może uderzyć po kieszeni. To oczywiście, że mleko skażone bakteriami nie może być wysoko opłacane. Obniżanie ceny w tym przypadku spełnia rolę bodźca do poprawy jakości. Fakt ten nie może być rozpatrywany wyłącznie w kategoriach ekonomicznych, bowiem chodzi tu o zdrowie konsumenta. Mleko musi być czyste i zdrowe, w interesie rolnika i nas wszystkich.

Czy wieś jest do tego przystosowana? z takim pytaniem zwróciliśmy się do rolników ze wsi BUJENKA, gmina Ciechanowiec.

Mieczysław Rzepny:

— Niedawno robiono u mnie badania. Wyszło że mleko jest za gęste, tworzy się zgrubka. Prawie wszystkie krowy są chore na zapalenie wymion. Lecznica wet. przysłała pismo, żeżym powiadomił, kiedy zasuszam krowy, wtedy rozpoczął leczenie.

W naszej wsi mleko w klasie A miało 50 rolników, dwudziestu zaś w klasie B. Teraz jest odwrotnie. Do I klasy zakwalifikowano mleko tylko od 20 dostawców.

Dla czegoś bada się mleko tylko u rolnika, a w zlewniach i mleczarniach nie? Jeśli tak, to dokładnie kontroluje się surowiec, to gdzie są produkty mleczarskie w klasie B?

— „GW”. — Na całym świecie mleko bada się do jednej cyfry. Segregacja byłaby bardzo kosztowna. Im więcej rolników dostarcza będzie lepsze mleko, tym wyższa będzie jego jakość w cysternie.

— Soltys — Jan Łukasik: — U mnie jedna krowa jest chora i nie mogę jej wyleczyć. Jak w jednym strzyku mija zapalenie, to powstaje w drugim. I tak w kółko.

Niedawno mleczarnia zrobiła u nas zbranie. My podlegamy spółdzielni w Wysokim Mazowieckim, a mleko odbierają od nas spółdzielnia w Białym Podlaskim, bo ma większą przerobowość. Na zbraniu spytaliśmy: dlaczego w Bujence płacono jednym z klasą A, drugim — za B, gdy tymczasem spółdzielnia w Białym rozliczała się z mleczarnią w Wysokim, płacąc za to nasze mleko ceny kl. A? Gdzie podziła się ta różnica w cenie między kl. A i B? Czy ktoś ją wziął do kieszeni?

Spytałem pracownika mleczarni w Wysokim: czy pan ma wile i samochód? Nie nie odpowiadał.

Albo taka rzecz. W zlewni stwierdzają w mleku wodę, a mleko to wykazuje 4,5 proc. tłuszczu. Jedno drugiemu przeczy. Mleko tłuste nie jest rozdzielone i na odwrot. A teraz jak wprowadzić te większe wymagania, to finansowo zginie.

— „GW”. — Jesteście członkami spółdzielni, przysługują wam pewne prawa. Macie sa-

morząd, który ma obowiązek bronić waszych interesów.

Stanisław Moczulski:

— Mamny komitet dostawców. Kto do niego należy? Mieczysław Rzepny, Stanisław Malinowski, Józef Bachorek i Czesław Buszno. Ale oni nic nie robią, bo nie wiedzą. Nie znają się na tym. Sam byłem w takim Komitecie i wiem coś niecoś o tym.

Taki przykład. Od każdej krowy płacimy składkę, ostatnio 300 zł, teraz może więcej. Miel nam wydać książeczki udzielnowe. Do dziś tych książeczek nie widzę. My nie mamy nic do powiedzenia. Jak każde spółdzielnię, tak musi być.

Mieczysław Rzepny:

— Na zbraniach wiele razy mówiliśmy, żeby spółdzielnia zrobiła nam jakiś kurs, przeszkoliła kilku z samorządu, Caley chce obudzić i odkładać na później. A rolnik nie wie czy ten zlewniarz się oszukuje, czy nie. Badali ze jedną rasą, a teraz badają z dwiema. Im więcej rolników dostarcza będzie lepsze mleko, tym wyższa będzie jego jakość w cysternie.

Tadeusz Pelszyk:

— Od dwudziestu lat, jak pamiętam, naukowcy urządzali nam rasę. Wyszło w końcu na to, że było drobniej i jest mało odporne. Niby jest niskie czarno-białe, a w rzeczywistości są to mieszańce. Na naszym terenie wprowadzili dżerzicki, nob i duński. Wyszła „mieszanka”. Był to kiedyś profesor, który mówił, że jedną rasę trzeba hodować dwadzieścia lat, a wtedy będzie to czysta rasa. U nas przez ten okres wprowadzili kilka ras. Najlepiej wychodziła ta polska czerwona, aleśmy ją zatracili.

Teraz wymagają czystego mleka. To nie takie proste. Doi się w oborze. Wystarczy ręka dotknąć, a będą bakterie.

— „GW”. — Czy zaopatrzone was w środki higieny?

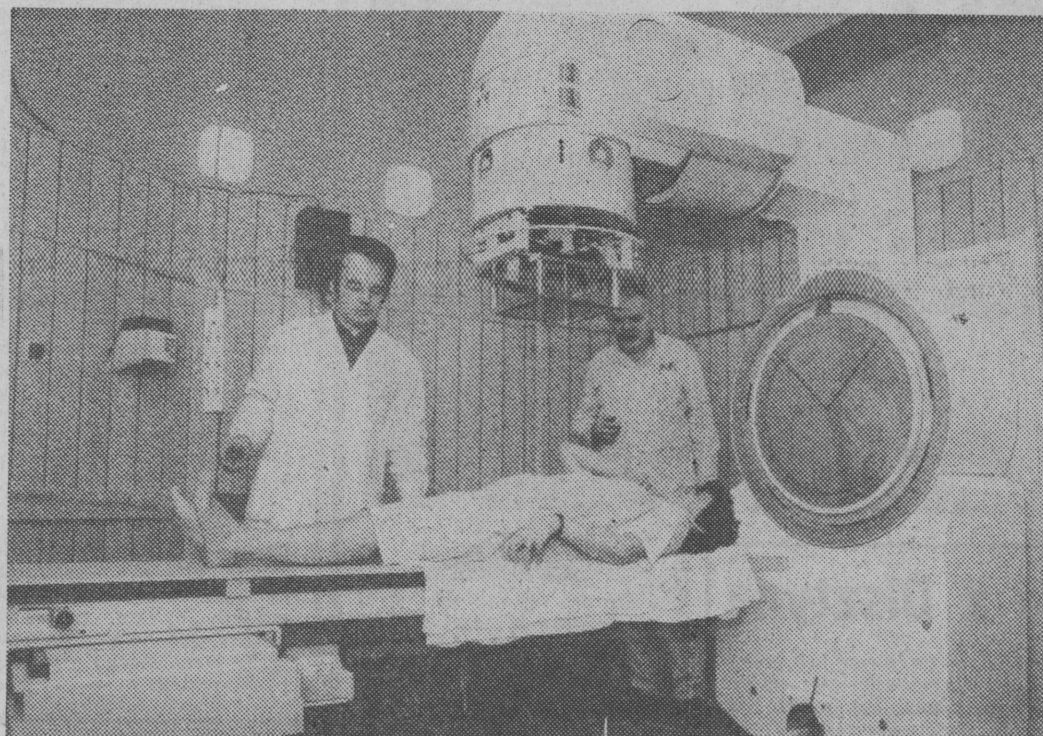
Soltys: — Dali nam urządzenia do odkazywania wymion i chorogów do dezynfekcji dojarek. Teraz zaopatrzenie się poprawiło.

Notowała:
Z. JADCIUK

Czeskie regalia

Czechosłowacja należy do nielicznych krajów, w których zachowały się średniowieczne insygnia królewskie. Z dziewięciu największych na świecie szafirów, sześć zawiera koronę czeską, wykonaną w XIV wieku z dukatowego złota na zamówienie króla Czech, cesarza świętego Imperium Rzymskiego Karola IV. Klejnot waży 2,3583 kg. Ostatnie badania wykazały, że jest to najstarsze i najcenniejsze ze wszystkich czeskich insygniów królewskich. Są w niej kamienie z czasów romańskich (polerowane), gotyckich (szlifowane), pochodzące — jak się

przypuszcza — z jakiegoś wcześniejszego naszyjnika. Rubiny przywieziono z Afganistanu, szafiry z Cejlonu, Birmy i Indochin, szmaragdy — z Górnego Egiptu. Korona czeska, jedna z pięciu koron gotyckich, jakie zachowały się do dziś w Europie, ma kształt półokrągłego nakrycia głowy. Jest to jeden z 12 przedmiotów należących do zestawu królewskich insygniów. Inne to berło, jabłko, gotycki miecz, krzyż. Czeskie regalia znajdują się obecnie w skarbcu katedralnym na Zamku Hradczanskim w Pradze. (PAP)



CAF — ANDRZEJ ZBRANIECKI

Reklama w TV

Belgia jest jedynym, obok Danii, krajem zachodnioeuropejskim, w którym telewizja jest niedostępna dla reklamy komercyjnej. Sytuacja ta potwora zapewne niedługo. Kierownictwo tutejszej TV chce uzyskać prawo emitowania reklam ze względu na korzyści finansowe. Dysponuje przy tym argumentem, że w obecnej sytuacji przedsiębiorstwa

rodzime przekazują odpowiednie sumy TV luksemburskiej, cieszącej się dużą popularnością w Belgii.

Ekspert rządowy przygotował projekt odpowiedniej ustawy parlamentu. Jej przyjęcie jest konieczne, by usunąć obowiązujący obecnie zakaz rozpowszechniania reklamy w Radiu i Telewizji. Nadchodzące zmiany wzbudzają obawy prasy, cierpiącej z reklamy znaczne dochody. (PAP)

Kontrasty

W śródmieściu Pizy 31 grudnia ubr. został oddany do użytku oczekiwany od dawna zlokalizowany, wybudowany w ramach kryzysu społecznego przy pomocy Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Odmienność od wielu innych budynków posiada piękne elementy. Przyjemnym akcentem był zagospodarowany przyległy teren. Ułożono chodniki i

posadzono równiutko przyległe krzewy.

Nie opodal zlokalizowany jest kościół ewangelicki. Nie bacząc na fakt, że jest to miejsce kultu religijnego, na wprost wejścia ustawiono śmieć, aczkolwiek nie brakuje bardziej odpowiedniego miejsca. Kiedyś śmieć nie zasłaniał wejścia do kościoła. Prawdopodobnie było to komuś niewygodne. Przykre, że nie razi to gospodarki miasta. (waw)

KSIĄZKI NADESKANE

JULIUSZ KADEN BANDROWSKI — ZAWODY. ZYTKI. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 9.000 egz., str. 216, cena zł 120.—
Opowiadania z „Dzieli wybranych” pisarza.
MERVYN PEAKE — TYTUŁ GROAN. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 30.000 egz., str. 85, cena zł 150.—
Opowieść z pogranicza świata realnego i fantastycznego.
JAKUB KOŁAS — A TAK ŚPIEWA DUKA MIAŁ. Wydawnictwo Łódzkie 1982, nakład 2.000 egz., str. 196, cena zł 90.—

Poszczególne wydania z największymi poetami Białostoku.
JERZY WILMAŃSKI — TAK PRĘDKO, CORAZ PRĘDKO. Wydawnictwo Łódzkie 1982, nakład 15.000 egz., str. 80, cena zł 35.—
Opowieść z „Kluczem”.
WALERIA KONOPNICKA — NA SZCZĘŚLIWĄ. Wydawnictwo Poznańskie 1982, nakład 250.000 egz., str. 21, cena zł 18.—
Lektura dla uczniów szkół podstawowych.

ROMAN ŁYCZYŃSKI, OLIGER MISSUNA — SZUKA WYMYW SADOWEJ. Wydawnictwo Prace 1982, nakład 3700 egz., str. 252, cena zł 100.—
Książka, która powinna zainteresować nie tylko prawników.

JAN JOZEF SZCZEPANSKI — IKAR WYSPA. Czynnik 1982, nakład 10.339 egz., str. 538, cena zł 100.—
Dwie powieści, których bohaterem jest uczestnik powstania 1863, autor nieudanego zamachu na cara Aleksandra.

LEONID BREZNIĘW — WSPOMNIENIA. Książka i Wiedza 1982, nakład 10.000 egz., str. 76, cena zł 20.—

Ciąg dalszy ze str. 3

Wiedzieliśmy już z całą pewnością, że po raz ostatni Wierę K. widzieliśmy 27 listopada ok. godz. 17.45, gdy ze wsi Mochanate kierowała się w stronę Starego Koronina. Co się wtedy zdarzyło między godz. 17.45 a godz. 18? Czyżby tych piętnaście minut miało być kluczem do zagadki, nad której odganiem trudniono się od kilkunastu godzin?

We wtorek, 30 listopada — kontynuuję chor. Władysław Hawienicz — uzyskiwał niezwykle cenny sygnał. Ktoś przypominał sobie, że 27 listopada w Starym Koroninie był mieszkaniem wsi Mochanate, 21-letni Grzegorz F. Popił sobie i wieczorem wracał rowerem do domu.

Pytamy więc Grzegorza F. Tak, potwierdza, był w Starym Koroninie i wracał drogą. Gdy wracał ok. godz. 17.30, rower leżał na przydrożnym rowie. Gdy się obudził, nie zna-

przypuszcza — z jakiegoś wcześniejszego naszyjnika. Rubiny przywieziono z Afganistanu, szafiry z Cejlonu, Birmy i Indochin, szmaragdy — z Górnego Egiptu. Korona czeska, jedna z pięciu koron gotyckich, jakie zachowały się do dziś w Europie, ma kształt półokrągłego nakrycia głowy. Jest to jeden z 12 przedmiotów należących do zestawu królewskich insygniów. Inne to berło, jabłko, gotycki miecz, krzyż. Czeskie regalia znajdują się obecnie w skarbcu katedralnym na Zamku Hradczanskim w Pradze. (PAP)

Analizując swoją czapkę i pół litra wódki. Poszedł do kolegi w Starym Koroninie, z którym był poprzedniego dnia. Pytał o rower, ale kolega nic nie wiedział na ten temat. Tego samego dnia, 3 grudnia ubr. Prokurator Rejonowy w Hajnowce podjął decyzję o zastosowaniu aresztu wobec Grzegorza F. Zdecydowaliśmy się przeprowadzić w sobotę, 4 grudnia ubr. wizję lokalną. Grzegorz F. został przywieziony milicjnymi radiowozem. Rozpoczęliśmy od Starego Koronina. Pokazał dom kolegi, gdzie pół wódki, pokazał jak szedł drogą, gdzie upadł i leżał obok roweru, miejsce gdzie spotkał Wierę K., gdzie się szmatali.

Nocą, idąc polami, dotarli do domu. Rodzina już spała. W ubranu położył się do łóżka i zasnął. Rano — a było to w niedzielę, 28 listopada — zorientował się, że zginął pożyty rower. Poszedł drogą w stronę Starego Koronina. Przechodząc obok krzaków zobaczył chustkę kobietą, taką na głowę. Roweru jednak nie było.

Analizując swoją czapkę i pół litra wódki. Poszedł do kolegi w Starym Koroninie, z którym był poprzedniego dnia. Pytał o rower, ale kolega nic nie wiedział na ten temat.

Tego samego dnia, 3 grudnia ubr. Prokurator Rejonowy w Hajnowce podjął decyzję o zastosowaniu aresztu wobec Grzegorza F. Zdecydowaliśmy się przeprowadzić w sobotę, 4 grudnia ubr. wizję lokalną. Grzegorz F. został przywieziony milicjnymi radiowozem. Rozpoczęliśmy od Starego Koronina. Pokazał dom kolegi, gdzie pół wódki, pokazał jak szedł drogą, gdzie upadł i leżał obok roweru, miejsce gdzie spotkał Wierę K., gdzie się szmatali.

Nocą, idąc polami, dotarli do domu. Rodzina już spała. W ubranu położył się do łóżka i zasnął. Rano — a było to w niedzielę, 28 listopada — zorientował się, że zginął pożyty rower. Poszedł drogą w stronę Starego Koronina. Przechodząc obok krzaków zobaczył chustkę kobietą, taką na głowę. Roweru jednak nie było.

Analizując swoją czapkę i pół litra wódki. Poszedł do kolegi w Starym Koroninie, z którym był poprzedniego dnia. Pytał o rower, ale kolega nic nie wiedział na ten temat.

Tego samego dnia, 3 grudnia ubr. Prokurator Rejonowy w Hajnowce podjął decyzję o zastosowaniu aresztu wobec Grzegorza F. Zdecydowaliśmy się przeprowadzić w sobotę, 4 grudnia ubr. wizję lokalną. Grzegorz F. został przywieziony milicjnymi radiowozem. Rozpoczęliśmy od Starego Koronina. Pokazał dom kolegi, gdzie pół wódki, pokazał jak szedł drogą, gdzie upadł i leżał obok roweru, miejsce gdzie spotkał Wierę K., gdzie się szmatali.

Wróćcie za piętnaście lat...

laził ani czapki, ani roweru, ani też pół litra wódki co miał ze sobą. Do domu powrócił — jak twierdził — bardzo późno.

Znów szukamy tych wszystkich, którzy tego wieczoru szli bądź przejeżdżali drogą Stary Koronin — Mochanate. Znajdźcie jeden z mieszkanców. Pamięta dobrze, że ok. godz. 17 zobaczył leżący rower, a w odległości 100 m dalej leżał jakby mężczyzna. Podszedł. Był to, znany mu z widzenia Grzegorz F. Odsunął go na bok, aby nie doszło do jakiegos wypadku. Gdy wracał ok. godz. 17.30, rower leżał na drodze, ale Grzegorza F. już nie było. Rower zauważyła kobieta, która przechodziła drogą ok. godz. 19.

Grzegorz F. został zatrzymany w środę, 1 grudnia ubr. W jego wyjaśnieniu było wiele niejasności. Rozplakał się, gdy zaczęto go przesłuchiwać.

W piątek, 3 grudnia Grzegorz F. decyduje się złożyć zeznanie. Przyznaje się do zabójstwa. Było ciemno, gdy zobaczył nadchodzącą kobietę. Nie widział jej twarzy, nie potrafił określić wieku. Podszedł do niej, chwycił, usiłował przewrócić. Kobieta odepchnęła go, chciała uciekać w stronę Starego Koronina, usiłował ukuć się w krzakach. Gdy przewrócił ją na ziemię, zaczęła krzyczeć. Zakrył więc usta ręką, a potem chwycił za gardło. Zniechęcony...

Był wyraźnie napięty, nie potrafił ludziom patrzeć w oczy, ale na pytania odpowiadał. Chciał, aby skończyło się jak najprędzej, aby mieć wszystko już za sobą.

Jeszcze tylko — kończą wście lokalną — wizytę w domu rodzinnym, gdzie tego krytycznego dnia Grzegorz F. wrócił o bardzo późnej porze. W mieszkaniu zastaliśmy matkę i siostrę. Matka, jak to matka, uderzyła w płacz i krzyki: co ty narobił...!

Gdy w areszcie milicjantów Grzegorz F. wychodził z mieszkania, powiedział do szlochającej matki:

— Wróćcie za około piętnaście lat...

—

Chor. Władysław Hawienicz zamyka gruby tom akt. Spieszy się do prokuratury. Jest jeszcze do wyjaśnienia kilka kwestii proceduralnych związanych ze śledstwem w tej sprawie.

Grzegorz F. ma w tej chwili 21 lat. Za lat piętnaście będzie ich miał trzydzieści sześć. Czyżby, zwracając się do matki, przewidywał, jak będzie wyrosł?

Młodzi ludzie, jakby odpowiadając na moje pytanie, stwierdzają:

— Teraz zdecydować Sa...

JERZY KRASS

Medytacje nad ziemią

Węgry. Większą powierzchnią dysponują Węgry, Rumuni, Bułgaria. Macie aż pół hektara, państwo — stwierdza z pewną zadziornością Holender, który ma do dyspozycji 0,14 czy Beld — 0,16 hektara. Dostając porównań i wyciągając z nich wnioski, trzeba brać pod uwagę te fakty.

CZAS PRZYNOSI systematyczne zmiany. U nas i w innych krajach. Ziemi rolniczej w zasadzie nie przybywa, wszędzie rośnie liczba ludności, a postęp cywilizacyjny zabiera ok. roku tysiące hektarów, często dobrych gleb. Wzrosły były w latach powojennych tak zafascynowani urbanizacją, uprzemysłowieniem i rozwojem infrastruktury technicznej, że w statystykach rolniczych zaczęli szybko zmieniać. Oczywiście, niekorzystnie. Zbyt późno zorientowano się, że jeśli tak dalej pójdzie, to niektóre kraje zostaną niemal całkowicie zdeszczowane. Miałoby to być szczególnie XX wiekiem, a okazuje się, że zmierzamy ku znowożytności apokalipsy.

ROZPATRUJAC nasze polskie sprawy, możemy pod uwagę, że w roku 1946 liczba mieszkańców kraju wynosiła 23,6 mln osób, a ostatnio przekroczyła 36 mln osób. Staba jakość znacznej części gleb spowodowała, że obszar lasów zwiększył się u nas z 6,5 mln do 8,6 mln hektarów. Tylko w latach siedemdziesiątych powierzchnia rolnicza zmniejszyła się o 600 tys. hektarów. Powstawały miasta, rozbu-

tożenie, większe powierzchnie dysponują Węgry, Rumuni, Bułgaria. Macie aż pół hektara, państwo — stwierdza z pewną zadziornością Holender, który ma do dyspozycji 0,14 czy Beld — 0,16 hektara. Dostając porównań i wyciągając z nich wnioski, trzeba brać pod uwagę te fakty.

CZAS PRZYNOSI systematyczne zmiany. U nas i w innych krajach. Ziemi rolniczej w zasadzie nie przybywa, wszędzie rośnie liczba ludności, a postęp cywilizacyjny zabiera ok. roku tysiące hektarów, często dobrych gleb. Wzrosły były w latach powojennych tak zafascynowani urbanizacją, uprzemysłowieniem i rozwojem infrastruktury technicznej, że w statystykach rolniczych zaczęli szybko zmieniać. Oczywiście, niekorzystnie. Zbyt późno zorientowano się, że jeśli tak dalej pójdzie, to niektóre kraje zostaną niemal całkowicie zdeszczowane. Miałoby to być szczególnie XX wiekiem, a okazuje się, że zmierzamy ku znowożytności apokalipsy.

ROZPATRUJAC nasze polskie sprawy, możemy pod uwagę, że w roku 1946 liczba mieszkańców kraju wynosiła 23,6 mln osób, a ostatnio przekroczyła 36 mln osób. Staba jakość znacznej części gleb spowodowała, że obszar lasów zwiększył się u nas z 6,5 mln do 8,6 mln hektarów. Tylko w latach siedemdziesiątych powierzchnia rolnicza zmniejszyła się o 600 tys. hektarów. Powstawały miasta, rozbu-

tożenie, większe powierzchnie dysponują Węgry, Rumuni, Bułgaria. Macie aż pół hektara, państwo — stwierdza z pewną zadziornością Holender, który ma do dyspozycji 0,14 czy Beld — 0,16 hektara. Dostając porównań i wyciągając z nich wnioski, trzeba brać pod uwagę te fakty.

CZAS PRZYNOSI systematyczne zmiany. U nas i w innych krajach. Ziemi rolniczej w zasadzie nie przybywa, wszędzie rośnie liczba ludności, a postęp cywilizacyjny zabiera ok. roku tysiące hektarów, często dobrych gleb. Wzrosły były w latach powojennych tak zafascynowani urbanizacją, uprzemysłowieniem i rozwojem infrastruktury technicznej, że w statystykach rolniczych zaczęli szybko zmieniać. Oczywiście, niekorzystnie. Zbyt późno zorientowano się, że jeśli tak dalej pójdzie, to niektóre kraje zostaną niemal całkowicie zdeszczowane. Miałoby to być szczególnie XX wiekiem, a okazuje się, że zmierzamy ku znowożytności apokalipsy.

ROZPATRUJAC nasze polskie sprawy, możemy pod uwagę, że w roku 1946 liczba mieszkańców kraju wynosiła 23,6 mln osób, a ostatnio przekroczyła 36 mln osób. Staba jakość znacznej części gleb spowodowała, że obszar lasów zwiększył się u nas z 6,5 mln do 8,6 mln hektarów. Tylko w latach siedemdziesiątych powierzchnia rolnicza zmniejszyła się o 600 tys. hektarów. Powstawały miasta, rozbu-

tożenie, większe powierzchnie dysponują Węgry, Rumuni, Bułgaria. Macie aż pół hektara, państwo — stwierdza z pewną zadziornością Holender, który ma do dyspozycji 0,14 czy Beld — 0,16 hektara. Dostając porównań i wyciągając z nich wnioski, trzeba brać pod uwagę te fakty.

**REJON BUDOWY DROG
I MOSTÓW**
17-100 BIELSK PODLASKI
ul. Sportowa 4, tel. 22-18, 22-19,
telex 852377

ZAKUPI
110 mb (575 kg) rur kotłowych
Ø 57x4, gat. K101 z atestem.
K 396-1

PRACA
POTRZEBNA pomoc do sześciu-
miesięcznego dziecka, tel. 238-23.
K 103-1

PRZYJMĘ pomoc do dwuletniego
dziecka - cztery dni w tygodniu.
Siedleckiego 16 (Wygoda), wido-
mość po 16.
K 103-1

POTRZEBNA opiekunka do 1,5-
rocznego chłopczyka. Wierzbowa
3 m 45.
K 103-1

POTRZEBNA dochozująca pomoc
do dziecka. Al. 1 Maja 4 m 10.
K 103-1

PRZYJMĘ uczniów do nauki za-
wodowego blacharstwa i lakiernictwa
samochodowego. Marian Buzan,
Białystok, ul. Moniuszki 54.
K 924-1

LOKALE
ODSTĄPIE pokój samotnym,
Zwierzyńca 31.
K 850-1

ODSTĄPIE domek, Białystok, Po-
morska 83 C (dojazd 1, 14, 15).
K 852-1

M-4 osiedle Piasta, komfort -
sprzedam. Oferty: Biuro Ogłosze-
nia „474”.
K 850-1

SAMOTNA dziewczyna poszukuje
mieszkania. Oferty: Biuro Ogłosze-
nia „474”.
K 874-1

MIESZKANIE (38 m kw.) w Bie-
lsku Podlaskim - zamienie na po-
dobne w Białymstoku. Oferty:
Biuro Ogłoszeń „818”.
K 918-1

M-1 w Łodzi zamienie na M-1 w
Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłosze-
nia „394”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

M-5 kwaterek w Zambrowie
zamienie na mieszkanie w Łom-
ży. Oferty: Biuro Ogłoszeń „474”.
K 934-1

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w ŁAPACH**
ul. Harcerska 2

przebrać w agencje
na dogodnych warunkach
MEYER GOSPODARCY
w TUROŚNI KOSCIELNEJ.
Warunki do uzgodnienia w
Sekcji Spraw Pracowniczych
GS, tel. 22-61.
K 393-1

posiada do uplinknienia
używane maszyny piekarskie
i piec piekarniczy.
K 406-1

SAMOCHOZY
„FIAT” 125 Standard (rok 1983)
- zamienie na nowego „Wartbur-
ga”. Białystok, tel. 416-887.
K 935-1

**NOwego „Fiat” 125 p - za-
mienie na „Volvo” (rok 1981-83)
z dopłatą, tel. 338-34.
K 930-1**

„FIAT” 125 (rok 1973) do napra-
wy głównej - sprzedam. Biał-
ystok, Porzeczkowa 77.
K 912-1

NADWOZIE i blacharki „Fiat”
125 p - sprzedam. Asnyka 3.
K 905-1

SAMOCHOZ „Fiat” 125 fabrycz-
nie nowy - sprzedam. Moki.
tel. 541 (dzwonić po godz. 18).
K 280-1

„POLONEZ” (rok 1980) stan
idealny - sprzedam. Elk. Slo-
wackiego 28 a/27.
K 319-1

SAMOCHOZ „Syrena” Bosto-
- sprzedam. Augustów, ul. Wojska
Polskiego 19, tel. 29-30.
K 196-1

„SKODA” 105 L - sprzedam.
Kardynala Wyszyńskiego 8 „B”
m 55, Białystok.
K 922-1

SAMOCHOZ „Syrena” Bosto-
- sprzedam. Augustów, ul. Wojska
Polskiego 19, tel. 29-30.
K 196-1

„ZUKA” skrzyniowy oraz cła-
nik C-30 - sprzedam. Wido-
gostów, ul. M. Buczka 76.
K 338-1

„ZUKA” - sprzedam. Olecko, ul.
Przybyszewskiego 1/1.
K 198-1

„ZUKA” górnorozwory - sprze-
dam. Pisz, tel. 23-74 (po godz.
16).
K 332-1

SZYBE przednia, rozrusznik, al-
ternator do VW. Pasata lub
Audi 90 - sprzedam. Janusz
ul. Sokoła, ul. Wroblewskie-
go 3.
K 339-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrze-
nia H 427445 - Trzyczekowa
składa. Helena.
K 885-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrze-
nia H 488309 Tychonuk Alek-
sander.
K 889-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia H 945196 Cieleżyński Józef, H
945192 Katarzyna.
K 895-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrze-
nia H 456754. Kalita Janina.
K 898-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrze-
nia H 529678 Owsiński Julian,
H 529677 Anna.
K 904-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 507487. Ormanowska Teresa.
K 913-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrze-
nia H 731723. Falkowski Tadeusz.
K 915-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia H 442956. Fieduski Albin.
K 925-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia H 728112. Perkowski Andrzej.
K 928-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

Usługi w zakresie:

☆ prac wyburzeniowych budowli murowanych, be-
tonowych i żelbetonowych,
☆ kruszenia utwardzonych placów,
☆ kruszenia zmarzliny,
☆ karczowania pni drzew,
☆ inne prace

metodą strzałową

wykonuje bezpiecznie i fachowo

GRUPA ROBOT STRZAŁOWYCH - GEOFIZYKI

TORUŃ, ul. Chłobrego 50.
K 377-1

SILNIK, skrzynię biegów mało
używane do „Syreny”, szczy-
błowe - sprzedam. Czesław Ma-
łowski, Sorce, gm. Trzcielanie.
K 921-1

„WARSZAWY” stan dobry -
sprzedam. Grzegorz Żukowski,
zami. Wilkasy, gm. Wieliczki.
K 912-1

SAMOCHOZ marki „Zastawa”
1000 p (mały przebieg) - sprze-
dam. Jerzy Rydzewski, Elk. ul.
Wojska Polskiego 29/1.
K 305-1

„ZAPOROZCZA” w idealnym sta-
nie - sprzedam. Elk. ul. Norwi-
da 5, Os. Kochanowskiego.
K 331-1

KAROSERIE „Zaporożka” (rok
1981) po wypadku - sprzedam.
Białystok, Orkana 5 (Baciczki)
do 17.
K 919-1

„ZAPOROZCZA” - kupię. Sokół-
ka, tel. 28-81.
K 901-1

„ZUKA” skrzyniowy oraz cła-
nik C-30 - sprzedam. Wido-
gostów, ul. M. Buczka 76.
K 338-1

„ZUKA” - sprzedam. Olecko, ul.
Przybyszewskiego 1/1.
K 198-1

„ZUKA” górnorozwory - sprze-
dam. Pisz, tel. 23-74 (po godz.
16).
K 332-1

SZYBE przednia, rozrusznik, al-
ternator do VW. Pasata lub
Audi 90 - sprzedam. Janusz
ul. Sokoła, ul. Wroblewskie-
go 3.
K 339-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrze-
nia H 427445 - Trzyczekowa
składa. Helena.
K 885-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrze-
nia H 488309 Tychonuk Alek-
sander.
K 889-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia H 945196 Cieleżyński Józef, H
945192 Katarzyna.
K 895-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrze-
nia H 456754. Kalita Janina.
K 898-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrze-
nia H 529678 Owsiński Julian,
H 529677 Anna.
K 904-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 507487. Ormanowska Teresa.
K 913-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrze-
nia H 731723. Falkowski Tadeusz.
K 915-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia H 442956. Fieduski Albin.
K 925-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia H 728112. Perkowski Andrzej.
K 928-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ZGUBIONE wkładki zaopatrze-
nia AM 537723. Wasilowski Ma-
słowski, AM 537722 Masłowski
Piotr.
K 196-1

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „NAREW” w ŁOMŻY

ZATRUDNIĄ natychmiast:
☆ monter urządzeń telekomunikacyjnych.

Wymagane wykształcenie średnie zawodowe o spec-
jalności monter urządzeń telekomunikacyjnych oraz
kilkuletni staż pracy w zawodzie.

Dla kandydatów zakład nie zabezpiecza zakwatero-
wania.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do Działu
Osobowego i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew”
w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 do 19,
wew. 185, pokój 215.

K 390-0

**ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
w WĄSKACH, gm. Narew, 17-210 Narew**

ZAKUPI w I półroczu 1983 r.
od jednostek gospodarki uspołecznionej ziarno paszo-
we jęczmienia i pszenicy na potrzeby fermi niosek.

Oferty z ceną 1 q ziarna kierować na adres jak wy-
żej.

Spółdzielnia zabezpiecza odbiór

Na usługach giganta, czyli...

W kręgu niemocy

Podobno dobrze mieć silnego protektora. Podobno... — mówią z rozgoryczeniem robotnicy i dyrektorzy ZAKŁADU CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH W WĘGORZEWIE — ale w naszym przypadku życie tego nie potwierdza. Mielimy zawsze silnych opiekunów — kooperantów, a jednak jak borykaliśmy się z ich winy z trudnościami, tak i borykamy. Nawet dziś, po roku wdrażania reformy gospodarczej!

W ZASADZIE, pisząc o węgorskim „Polmo”, firmie FSC w Lublinie, mógłbym więc powtórzyć to, co napisałem o tym zakładzie w połowie roku ubiegłego, a nawet to, co napisałem dwa, trzy czy pięć lat temu. Zakładka zakładu pracuje przez lata zrywami, na postojach i stratach powodowanych nieterminową dostawą do dalszej obróbki i montażu części samochodowych.

Czy w takiej sytuacji można mówić o dobrej organizacji pracy, inicjatywach, zaangażowaniu, motywacjach? Dyrektor Henryk Wiecek sęga po plik dokumentów charakterystycznych prac w zakładzie. — W ubiegłym roku nie było ani jednego miesiąca normalnej roboty. W ciągu dziesięciu miesięcy staliśmy na linii montażu zbiornika paliwa 552 godzin, co oznacza przesunięcie 54 robotników na dwa miesiące do innych, zastępczych, ale mało przydatnych robót.

Przypomnijmy tu, że montaż zbiornika paliwa do „Nysy” i „Zuki” jest główną produkcją Węgorzowa. Stano- wi ona 68 proc. ogólnej wartości produkcji zakładu. Ponadto zakład wykonuje drzwi do „Zuki”, przyczepy do dostawczych samochodów i masę drobnych akcesoriów motoryzacyjnych dla macierzystej fabryki w Lublinie, kooperantów i na rynek.

Ubiegły rok, jak lata poprzednie, zakończył w Węgorzowie zamknięcie wiec kolejnym utępnionym bilansem. Planowano wykonać produkcję o wartości 430 mln zł, a wykonano na sumę 368 mln. I tak, zamiast 110 tys. zbiorników, zrobiono 75 tys., w tym prawie 7 tys. na eksport; zamiast 23,5 tys. drzwi — 21 tys., zamiast 600 przyczep, tylko 504.

A przecież mogliśmy wykonać plan nawet z nadwyżką, bo zakłada jest rzeczywistość sumienna w robocie — kontynuuje dyrektor. — Ludzie chcą pracować, bo chcą zarobić, o czym świadczy fakt, że gdy jest materiał to zgłaszają się do pracy w wolne soboty, a nawet w niedziele. Jeździł też do FSS w Kielcach, żeby przyspieszyć produkcję wyłotek dla naszych potrzeb.

Niestety, mimo wysiłków, efekty były pomijalne. Nie pomagają również nasze wielokrotne osobiste interwencje w FSS i FSC i kary, jakie naliczaliśmy.

Z milicyjnych kronik

● 17 stycznia br. w czasie kłusowania na jeziorze w Żelazkach (gmina Wydmyny) na skutek przecięcia powłoki pontonu przez warstwą lodu utonął 32-letni Tadeusz B.

● 18 stycznia br. na ul. 1 Maja w Giżycku, będący w stanie nietrzeźwym 30-letni Włodzisław W. zam. w Wilkasach, przechodząc przez jezdnię obok przebiegu drogi, pieszemu potrąconemu został przez autobus „Sanex”. Ofiarę własnej lekkomyślności przewieziono do szpitala.

● 19 stycznia br. około godz. 7.30 na drodze w Kukuwie (gmina Olecko) na skutek silnego boczego wiatru oraz słabej jeździ autobus PKS wjechał do rowu i wywrócił się. W wypadku 3 osoby doznały lekkich obrażeń ciała.

● 20 stycznia br. w Wydminach, Marian B. jadąc samochodem osobowym Syrena potrącił 13-letnią Agnieszkę O. Pozostawioną unieszkodliwiono w szpitalu.

● 21 stycznia br. w Góldapi Eugeniusz K. kierując samochodem ciężarowym „Kamaz” potrącił 8-letniego Andrzeja P., który

**Oszczędzaj
prąd
w pracy
i w domu!**

O tym, że budowlancy znajdują niezwykłe upodobanie w dręczeniu lokatorów wie każdy, kto dostąpił szczęścia wprowadzenia się do nowego mieszkania. Jeszcze gorzej gdy znajduje się ono na powstającym osiedlu „Północ” w Suwałkach. Z fragmentów już jako tak zagospodarowanych można przypuszczać, że w przyszłości będzie to jeden z ładniejszych zakątków miasta wojewódzkiego. Na razie jednak jest to istne morze błota, porzucane od czasu do czasu chodnikami lub betonowymi płytami. Płyty takie leżą w m.in. na kilkudziesięciometrowym odcinku między przystankiem miejskiego autobusu i szkołą podstawową. Był

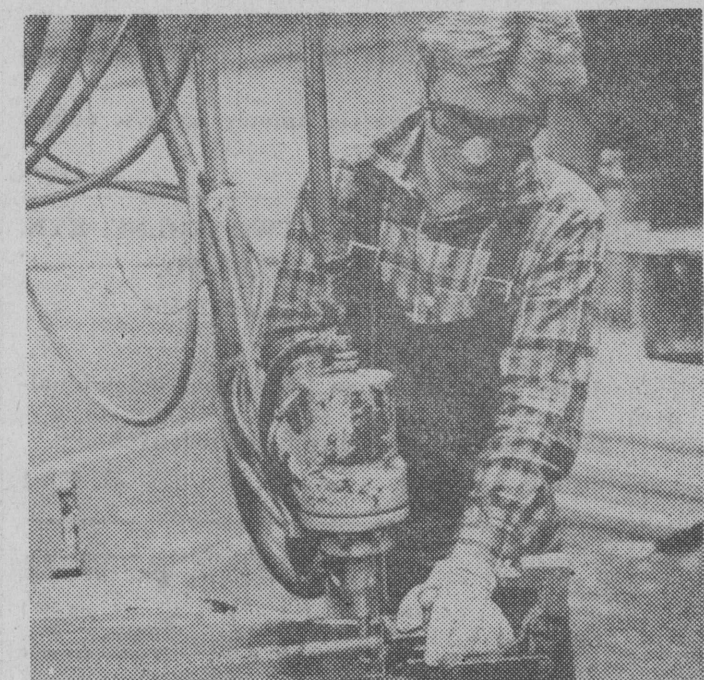
Żeby mieszkańcy nie mieli za dobrze!

one jedyna groźba dla zmierzających do domów w deszczowe dni — mieszkańców tej części osiedla. Przez całe lato i jesień płyty leżały sobie spokojnie, spółdzielnia mieszkaniowa zajmowała się urządzaniem osiedla, stawiając murki, słupki i co tam jeszcze. Kiedy nadeszły deszcze okazało się, że ludziom zbyt łatwo idzie się do domu. Budulcowa osiedle pracowników

ośrodka uwzględniono w poprawkach przepisy, zwleka aż do dziś z wydaniem decyzji.

Węgorzowska załoga czeka jeszcze jeden rok próby wychodzenia z nieustannych zakłóceń na prostą. Czy się powiedzie? Zdecyduje tego dyrektora, organizację partyni, całej załogi. Uważamy jednak, że musi wreszcie ulec zmianie stanowisko zakładu macierzystego oraz kooperantów do węgorskiego „Polmo”. W sprzyjających bowiem warunkach węgorska załoga jest w stanie zwiększyć dwukrotnie swą produkcję.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI
Fot. ZDZIŚŁAW LENKIEWICZ



Zenona Wilda zastawia przy zgrzewaniu elementów drzwi samochodowych.

Harcerska zima

Trwają zimowe ferie uczniów szkół podstawowych i średnich. Jedną z form pożytecznego wykorzystania dni wolnych od nauki są harcerskie zimowiska. W woj. suwalskim zorganizowano ich szesnaście m.in. w Suwałkach, Elku, Giżycku, Augustowie i Piszku. Korzysta z nich 1500 uczniów i harcerzy. Nad sprawnym przebiegiem akcji zimowej czuwa sztab przy Komendzie Chorągwi ZHP.

Program zimowisk, które mają charakter kolonijno-wypoczynkowy, dostosowano do wieku uczestników. Zuchy wymieniać bawia się na balu u Króla Maciusia, urządzają powiatnia zimy. Wiele godzin przeznaczają na różnego rodzaju gry i zabawy. Komenda Hufca w Suwałkach wspólnie z Młodzieżowym Domem Kultury przygotowała dla dzieci

ZUKOSA

Sobiepańskie manieri

Masz problem? Zgłoś się!

Przy Zarządzie Miejsko-Gminnym ZSZP w Wysockim Mazowieckim powstał Ośrodek Społeczno-Pracowy. Bezpłatnie udzielane są porady dotyczące m.in. zachowania się w trudnych sytuacjach życiowych i możliwości przeciwdziałania konfliktom, jakich w życiu nie tylko młodych ludzi nie brakuje. Z porad korzystają mogą również małżeństwa i całe rodziny.

Ośrodek prowadzi również działalność z zakresu poradnictwa społeczno-zawodowego, podejmuje interwencje w indywidualnych sprawach młodzieży oraz udziela fachowych porad z zakresu medycyny (usługą), ginekologii (typu umożliwia także spotkanie z prawnikami, lekarzami, przedstawicielami władz.

W sprawach indywidualnych Ośrodek gwarantuje całkowitą dyskrecję. Zainteresowani mogą codziennie zgłaszać się telefonicznie pod nr 21-57 w godz. 8-16 (Dom Młodzieży).

(kłos)

PISANIE o tym, że kierowcy PKS (oczywiście nie wszyscy) mają w głębokim pogardzie podróźników jest zajęciem niewdzięcznym, bo nie przynosiącym żadnego widocznego rezultatu. Typowe rzucanie grochem o ścianę. Jak tu jednak nie reagować, jeśli słyszy się taką oto historię:

Sroda, 26 stycznia br. Na stacji PKS w Augustowie podjeżdża na stanowisko autobus (nr rej. SUC 602 E) Augustów — Suwałki, odjeżdżający o godz. 11. Autobus podjeżdża kilka minut po godz. 11. Kierowca zabiera tylko tych pasażerów, którzy mają bilety. Na stacji pozostaje sześciu podróźników, którzy biletów nie mieli. Niby nie nadzwyczajnego. Tyle tylko, że w autobusie było jeszcze sporo wolnych miejsc siedzących.

Oczywiście podróźni usiłowali coś wskórać, ale jedyną odpowiedzią kierowcy było:

z czystym praniem zachłapania ubrań latorośli, a jeszcze bardziej — z wyglądem ich obuwia.

Widocznie jednak problemy z tym ostatnim nie dotyczą ani pracowników „Pojezierza”, ani spółdzielni, której kluczy w oczy pejaż narzeczci jej siedziby całkiem nie przeszkadza. W związku z tym niektórzy mieszkańcy, jak słychać, zamyślają nawet o nabyciu kajaków. Nikt bowiem z zainteresowanych nie wpadł do tej pory na pomysł, aby powstałe dziury zasłaniać żyłem lub zwińcym żużlem. Sposób ten jest dla nich zapewne zbyt prosty.

(in)



Po tygodniowej przerwie znów ruszyła linia montażu zbiornika paliwa. Ale nie po długiego starczy pracy nie potrafi odpowiedzieć brzdąca mistrza Władysława Kacprzewicza.

Po wspólnym Plenum KC PZPR i NK ZSL

Sprawy wsi i rolników w centrum uwagi

Aktyw ZSL z miasta i gminy Zambrów spotkał się przed kilkoma dniami z posłem na Sejm PRL, członkiem Prezydium WK ZSL — Haliną Sienkiewicz.

Podczas spotkania posłanka poinformowała o zadaniach wsi i ludowych po XI Plenum KC PZPR i NK ZSL. Zapomnianie zebrań z pracami Klubu Sejmowego ZSL i poszczególnych komisji.

W dyskusji podniesiono wiele istotnych dla regionu problemów, m.in. konieczność stworzenia zaplecza dla Zakładów Szkół Rolniczych w Zambrówie. Rozważano również

możliwość zachęcania Państwowych Ośrodków Maszynowych, do podjęcia produkcji dla wsi. Wymieniono też uwagi na temat wchodzącej w życie uchwały Sejmu PRL o zaopatrzeniu emerytalnych rolników i ich rodzin, stwierdzając m.in. że zakłady ubezpieczeń społecznych nie są jeszcze w pełni przygotowane do realizacji postanowień zawartych w przepisach wykonawczych. Rolnicy wskazywali również na ciągłe odczuwalne niedostatek w zaopatrzeniu wsi, m.in. w buty gumowe i folie, w tym głównie na potrzeby indywidualne dla gospodyń wiejskich. (kłos)

Ośrodek jest dobry na wszystko?

OŚRODEK „Praktyczna Pani” WSS „Społem” w Grajewie od wielu lat spełnia pożyteczne zadania usługowo-wychowawcze. Kierowany przez Zofię Gromadzką dobrze służy dorosłym, młodzieży i dzieciom. Wiele mieszkańców korzysta z wyposażenia sprzętu gospodarskiego domowego oraz działających tu punktów usługowych: krawieckiego i fryzjerskiego. Powodzeniem cieszy się także poradnia krawiecka prowadzona przez Jadwigę Szymańską.

W dyskusji podniesiono wiele istotnych dla regionu problemów, m.in. konieczność stworzenia zaplecza dla Zakładów Szkół Rolniczych w Zambrówie. Rozważano również

Prośbę zimowisk we wszystkich hufcach odbywają się zbiórki drużyn, które również zabudowały atrakcyjne spędzenie ferii. (m)

Wyciąg narciarski w Łomży

We wtorek, 1 bm. wyciąg narciarski w Łomży zarejestrowany został, jako pierwszy tego typu obiekt w naszym regionie w ewidencji Warszawskiego Okręgu Kolei Państwowych. Tym samym wyrażona została zgoda na jego użytkowanie. Wyciąg zainstalowany na zboczu Góry Królowej Bony może wywieść na jej wierzchołek 600 osób w ciągu godziny. Administruje nim Szkoły Związek Sportowy ale, jak nas informuje Urząd Miejski, korzystając z wyciągu można, jak na razie, bezpłatnie. Oczywiście pod warunkiem spełnienia zaopiniowania meteorologów o nadejściu wreszcie śnieżnej zimy. (jtb)

No — chyba, że za takie „usługi” dostanie ostro po kłuszeniu. (stk)

No — chyba, że za takie „usługi” dostanie ostro po kłuszeniu. (stk)

WYPADKU, kolizji w ruchu drogowym nie da się nigdy całkowicie wyeliminować. To prawda. Ale można ich liczebność ograniczyć — będzie się przestrzegać przepisów i jeżeli — co bodaj najważniejsze — rozważa wyrugować bezmyślność. Niestety, na przekór wszelkim apelom na drogach panuje brawura i bezdrożność. Efekty są tragiczne, a lista ofiar coraz większa. To co się jednak wydarzyło na drogach woj. łomżyńskiego w ubiegłym miesiącu jest wręcz zaskakujące. W 22 wypadkach zginęło

11 osób, 24 zostały ranne. W styczniu poniosł śmierć na drogach tyle osób ile w ciągu pierwszych pięciu miesięcy w ubiegłym roku!

20 stycznia na trasie E-12 kolo Rutek w trakcie wymijania się dwóch ciężarówek jadących zbyt szybko, przyczepa — chłodnia „Jeleza” w wyniku poślizgu uderzyła w kabinę „Stara” Uderzony sa-

mochód został zmieciony do rowu, a kierowca po prostu zmiatający.

27 stycznia na trasie E-12 we wsi Ostroże k. Sułmowa pod nadjeżdżającego „Zuki” wtargnął 27-letni Tadeusz B. Poniósł on śmierć na miejscu.

31 stycznia o godz. 2.20 w miejscowości Sienietowo

W br. rozegrano już dwa punktowane turnieje, po których najwięcej punktów zgromadził Andrzej Wnuk, Jan Szweczyk, Stanisław Pardo, Mieczysław Trzciński, Wiesław Szweczyk, Andrzej Plank i Dariusz Dąbkowski. (j)

Tego samego dnia o godz. 17 w pobliżu Winy wypadł z trasy kolejny Fiat 125 p kierowany przez 18-letniego F. M. Przyczyna — nadmierne szybkość na drodze o słabej nawierzchni w śnieżnej zadymie. Kierowca wyszedł bez szwanku. Jego matka zginęła na miejscu, drugi pasażer został ranny.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak apel i informacja o tragediach nie dociera do kogokolwiek to niech obierzyciel z wypadków prezentowane już od najbliższego poniedziałku w gablocie Wydziału Ruchu Drogowego na budynku łomżyńskiego kina „Millenium”.

Wraz z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Łomży apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie jak najszybszej idące ostrożności. Skoro jednak

★ PONAD 1 TYS. PACZEK Z UPOMINKAMI
★ BLISKO 300 TYS. ZŁ.

Oto rezultat naszej akcji „0 uśmiech i radość dziecka”

Kilkugodzinna, wspaniała zabawa, taka rzeczywistość „na 102”, zakończyła naszą tradycyjną akcję zbierania upominków gwiazdkowo-noworocznych, prowadzoną pod hasłem „0 uśmiech i radość dziecka”. Dzieci ofiarowały Czystelników „Gazety”, a także instytucji, przedsiębiorstw, zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych, samorządów szkolnych i komitetów rodzicielskich, udało się zgromadzić 294.382 zł. Jest to kwota — jeśli się uwzględni obecną sytuację — bardzo duża. Zebrano również wiele darów rzeczowych.

DZIEKI UŻYCIOM FUNDUSZU i upominkom przygotowano paczki dla ponad 1 tys. dzieci w woj. białostockim, z tego dla 420 podopiecznych PKPS zamieszkałych w Białymstoku.

Impreza, kończąca akcję „0 uśmiech i radość dziecka”, odbyła się w Klubie Garnizonowym. Przy okazji serdecznie dziękujemy żołnierzom za przygotowanie sali i pięknie ustrójną choinkę. O świetny program rozrywkowy dla blisko 400 dzieci, które zjawiały się wraz z rodzicami, zadbał artysta białostocki „Estrady” — Marek Moroz, Tadeusz Grochowski, Jerzy Fiedziukiewicz i Sławomir Kościuk. Całość prowadziła Helena Skwierczyńska, mając do pomocy harcerzy z białostockiego Techniku Elektronicznego. W roli Mikołaja, tradycyjnie zresztą od lat wystąpił — niezrównany w tej roli — aktor Teatru im. A. Węgierki, Edward Laskowski.

Kulminacyjnym momentem — rzecz zrozumiała — było wręczenie paczek. Znalazły się w nich słodycze a także odzież, obuwie i zabawki. Serdeczne życzenia dzieciom przekazał sekretarz ZW PKPS — Jan Zebrowski i prezes Zarządu Miejskiego PKPS — Stefan Kukuła.

Podobne imprezy, połączone z wręczeniem paczek dzieciom — podopiecznym PKPS, odbyły się także w Monksach, Sokółce, Bielsku Podlaskim, Hajnowce i Siemiatyczach. Na zakończenie ostatnia lista ofiarodawców w naszej akcji „0 uśmiech i radość dziecka”.

Zrób to sam!

Dużą popularnością cieszą się różnego rodzaju kursy i szkolenia doskonałe już posiadane zdolności manualne z różnych praktycznych dziedzin bądź też umożliwiające poznanie podstaw technik przydatnych w domu.

Podobnie jak w latach ubiegłych Wieczorowy Uniwersytet Robotniczy ZSMF organizuje w bieżącym roku kursy kroju i szycia, kosmetyczne, fotograficzne, manicure-pedicure, kulinarne, urządzania wnętrz mieszkalnych, kucharskie, koronkarstwa artystycznego, a nawet naprawy i eksploatacji samochodów osobowych.

W dzisiejszych czasach, kiedy najdrobniejsza nawet usługa uszczupla znacząco zawartość portfela przeciętnego mieszczucha, a co gorsze rozwój sieci usług nie nadąża za potrzebami, warto wydaje się skorzystać z takiej formy podniesienia swoich umiejętności.

Zainteresowanych informujemy, że bliższych szczegółów udzieli Wieczorowy Uniwersytet Robotniczy ZSMF, ul. Warszawska 44, tel. 415-845 (maj).

Znalezione

Do redakcji przyniesiono kosmetyczkę z kluczem oraz torbę skórzaną męską. Znalezione przedmioty odebrać można w Dziale Ekonomicznym i Czynnikami redakcji (ul. Wesołowskiej 1, pokój nr 2 lub 3, parter), w godz. 10-14 (jks).

Komunikaty MO i Prokuratury

● Mężczyzna w wieku 55-60 lat, który 28 grudnia ub.r. ok. godz. 7 w Białymstoku, jadąc autobusem MPK ul. Wierzbowa, widział jak zielony „Polonez-3000” potracił starszego mężczyznę z łaski, a także ewentualnie inni świadkowie proszeni są o zgłoszenie się w Wojewódzką Prokuraturę Garnizonową — ul. Kawalerzyjską 10 lub o kontakt telefoniczny, tel. 327-11, wewn. 408.

● Osoby, które w nocy z 3 na 4 stycznia br. ok. godz. 23 były świadkami potracenia przedmiotem na przejściu dla pieszych przy ul. Lipowej obok restauracji „Turkulańska”, przez samochód osobowy Fiat 125 p. kolono czerwonego, proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komisariatem I MO w Białymstoku przy ul. Lipowej 20, pokój 14, tel. 207-26, 38-651 lub 38-261.

Kol. TERESIE ZAWISTOWSKIEJ

z powodu śmierci

Ojca

akładają: Dyrekcja oraz współpracownicy OSP „Gromada” Hotel „Leśny” w Białymstoku. k 320-1



Aura ciągle płata figle. Raz deszcz, raz śnieg. Ciekawe, jak będzie dzisiaj...

Fot. JAN MAŁEC

Konfrontacje teatralne

Wojewódzki Dom Kultury oraz Oddział Wojewódzki Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku organizują Wojewódzkie Konfrontacje Amatorskich Zespołów Teatralnych w kategoriach: zespołów lalkowych, zespołów dziecięcych żywego planu, teatrów poezji publicznej, teatralizowanych widowisk obywatelskich oraz zespołów estradowych i kabaretów. W konkursie mogą uczestniczyć wszystkie zespoły amatorskie bez względu na formę teatralną i instytucję patronującą.

Repertuar jest absolutnie dowolny, ale program powinien zmieścić się w granicach 20-45 minut. Dla uczestników i instruktorów konfrontacji wojewódzkiej zostają zorganizowane zajęcia warsztatowe. Kartę zgłoszenia zespołu należy przesyłać na adres: Miejskie Dobre Kultury (ul. Dzierżyńskiego 5) w Białymstoku oraz Rejonowych Domów i Ośrodków Kultury do 15 lutego br. Informacje szczegółowe można uzyskać w WPK pod numerem 355-15 (Dział teatralny).

(nr)

W kilku wierszach

● Dziś, 4 lutego br. w lokalu Stowarzyszenia „Pax” w Białymstoku (ul. Elektryczna 1) odbędzie się spotkanie z doc. dr. ZDZISŁAWEM KOWALCZAKIEM, autorem książki „Rzeczpospolita niedoczekana” na temat „Kultury politycznej dawnej Polski”. Początek o godz. 18. (bis)

(jks)

NIEWIDOMI ZA KIEROWNICĄ?

Przy wejściu na teren zabudowany w Zakładzie Branżowym nr 1 przy Collegium Universum, ustawiono bardzo wyraźny znak „zakaz wjazdu”. Wiadomo — parkowanie jest tu nielegalne. Tymczasem jednak ten jest notorycznie naruszany przez właścicieli prywatnych pojazdów, którzy na parkowych alejkach urządzili sobie parking. Czyżby byli niewidomi, albo mieli tak bardzo osłabioną wzrok? Proponujemy, aby w tym miejscu wyznaczyć znakami i znakami drogowymi, aby właściciele pojazdów, którzy nie widzą, aby nie wjeżdżali na teren zabudowany. Czyżby można wyznaczyć znakami i znakami drogowymi, aby właściciele pojazdów, którzy nie widzą, aby nie wjeżdżali na teren zabudowany.

(jks)

UWAGA — GINĄ ŻARÓWKI!

Trzask, prask i śmiech się szklana ekran podświetlanego znaku drogowego. W ten oto sposób wandalizm (a może złodziejstwo) na ul. Wierzbowej, obok restauracji „Turkulańska”, przez samochód osobowy Fiat 125 p. kolono czerwonego, proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komisariatem I MO w Białymstoku przy ul. Lipowej 20, pokój 14, tel. 207-26, 38-651 lub 38-261.

(jks)

SLADY WANDALIZMU

Innym przykładem działalności wandalii jest budka telefoniczna ustawiona obok budynku nr 6 przy ul. Wierzbowej. Rozbite szyby, uszkodzone drzwi świadczą o świadomej dewastacji. (jks)

NIEBEZPIECZESTWO!

Ostatnie wichury poważnie nadwyrężyły niektóre budynki i ich fundamenty. W Białymstoku takim niebezpiecznym punktem jest przejście koło klubu MPK przy ul. Sienkiewicza oraz obok hali tar-

(jks)

W kilku wierszach

● Na najbliższą sobotę i niedzielę klub studentów Politechniki Białostockiej „Gwint” (ul. Zwirki i Giegi 1) zaprasza na imprezę. 5 lutego organizatorzy zapraszają młodzież o godz. 20 na bal karawansowy w stylu country, 6 lutego organizatorzy zapraszają młodzież o godz. 20 na bal karawansowy w stylu country.

(jks)

NADMIAR SOLI

Użytkownicy pojazdów w Białymstoku skarżą się na nadmiar soli na drogach. W tym momencie pod tymi budynkami może ktoś przejechać.

(nr)

KIEDY DO ZAJEDNY?

„Rozkazy jazdy” wiszące na przystankach MPK były zawsze traktowane z przymiśleniem. Informacje o częstotliwości kursowania autobusów są zapewne zbiorami życzliwych i niecierpliwych. W tym momencie widać, że w tym czasie jazdy są dla nich. Chwelić go więc za rękę, ale w tym czasie jazdy są dla nich.

(nr)

KIEDY DO ZAJEDNY?

Zgłoszenia Antoni H. zgłosił się do komisariatu MO. Opowiedział o całym zdarzeniu, podał rysopis sprawcy.

To było oszczędność mojego całego życia i mojej rodziny — powiedział młody człowiek, który w czasie jazdy stał za aln. Chwelić go więc za rękę, ale w tym czasie jazdy są dla nich.

(nr)

DO ZAJEDNY?

„Rozkazy jazdy” wiszące na przystankach MPK były zawsze traktowane z przymiśleniem. Informacje o częstotliwości kursowania autobusów są zapewne zbiorami życzliwych i niecierpliwych. W tym momencie widać, że w tym czasie jazdy są dla nich.

(nr)

DO ZAJEDNY?

„Rozkazy jazdy” wiszące na przystankach MPK były zawsze traktowane z przymiśleniem. Informacje o częstotliwości kursowania autobusów są zapewne zbiorami życzliwych i niecierpliwych. W tym momencie widać, że w tym czasie jazdy są dla nich.

(nr)

DO ZAJEDNY?

„Rozkazy jazdy” wiszące na przystankach MPK były zawsze traktowane z przymiśleniem. Informacje o częstotliwości kursowania autobusów są zapewne zbiorami życzliwych i niecierpliwych. W tym momencie widać, że w tym czasie jazdy są dla nich.

(nr)

DO ZAJEDNY?

„Rozkazy jazdy” wiszące na przystankach MPK były zawsze traktowane z przymiśleniem. Informacje o częstotliwości kursowania autobusów są zapewne zbiorami życzliwych i niecierpliwych. W tym momencie widać, że w tym czasie jazdy są dla nich.

(nr)

DO ZAJEDNY?

„Rozkazy jazdy” wiszące na przystankach MPK były zawsze traktowane z przymiśleniem. Informacje o częstotliwości kursowania autobusów są zapewne zbiorami życzliwych i niecierpliwych. W tym momencie widać, że w tym czasie jazdy są dla nich.

(nr)

Ferie szkolne-83

Najczęściej pod znakiem sportu

Tegoroczne zimowe ferie są krótsze niż w poprzednich latach. Czy organizatorzy wypoczynku zrobili wszystko, aby młodzież mogła zregenerować swe siły fizyczne i psychiczne przed czekającymi ją kolejnymi miesiącami nauki? Oto nasza relacja. Jak spędzają wolny czas dzieci z podbiałostockich gmin i w niektórych miastach województwa.

W ZBIORCZEJ Szkole Gminnej w Supraślu, tradycyjnie urządzone zimowisko sportowe. Placówka posiada sporo sprzętu sportowego, dresy, stroje biegowe dla narciarzy. W ostatnim dniu stycznia spadł śnieg, więc już w następnym dniu chłopcy i dziewczęta (ok. 50 osób) przypili narty i wyruszyli na supraską ścieżkę zdrowia oraz na pobliskie górki. Wraz z nimi udali się nauczyciele wychowania fizycznego, Jan Zmójda i Janusz Olszaniecki.

W ZSG w Surzynie młodzież najchętniej wyrusza na wycieczki po okolicy oraz na spacerochy na Górze Łaskowskiej. W budynku szkoły odbywają się turnieje szachowe, warcaby, rozgrywki w tenisa stołowego. Na sobotę zaplanowano wieczorek taneczny, połączony z konkursem tańca. Młodzież korzysta z posilków przyrządzanych w szkolnej stołówce.

Zajęcia kulturalno-rozrywkowe prowadzone są również w filialnych placówkach w Z-

wykach i Doktorach. Są one na tyle atrakcyjne, że przyciągają wszystkich.

Wasilkowski Zakład Przemysłu Włókiennego im. E. Platnera urządzą dzieciom półkoloniję. Korzystają one z trzech posiłków. Uczniowie m.in. chodzą do kina i jak był śnieg jeżdżą na saneczkach, lepią balwana. Zaplanowano ognisko na harcerskiej górze za miastem.

Z wasilkowskiej Zbiorczej Szkoły Gminnej dwudziestu harcerzy wyjechało na obóz nad jezioro Wigry a dziesięciu uczniów na wczasy TPD do Białegostoku.

Nauczyciele zabudowskiej ZSG urządzili półkoloniję w całościowym wyżywieniu dla 10 dzieci. Program zajęć uwzględnił przede wszystkim dużo zabawy i ruchu na świeżym powietrzu. Są to biegi przełajowe, różne gry i zabawy ruchowe oraz jazda na nartach, o ile będzie śnieg. Grupa sportowców najchętniej spędza w sali gimnastycznej.

Dużym zainteresowaniem cieszą się telefele. Część młodzieży uczęszcza na zajęcia plastyczne do Klubu Rolnika. Wkrótce urządził bal przebierawców.

Dzieci z filialnej szkoły w Dojlidach najchętniej wyjeżdżają obejrzeć spektakle w Białostockim Teatrze Lalek i Teatrze Dramatycznym oraz do kina na film „W pustyni i puszcy”.

80 dzieci korzysta z półkolonii, które zorganizowała ZSG w Turonie Kościelnym. Uczniowie jeżdżą do Białegostoku na sztuczne lodowisko i do kina. Przy okazji zwiedzają miasto.

Młodzież szkolna z Niewodnicy była w lipskiej Kukuruk.

(nr)

Uwaga na portfele i torebki!

Wielokrotnie już zwracaliśmy uwagę na beztroskę panów w tym względzie. W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot. W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

W tym czasie, kiedy panowie w torebkach i portfelach noszą pieniądze, warto przypomnieć, że torebki i portfele to niebezpieczny przedmiot.

Profilaktyka medyczna w szkole

Młowi lek. Elwira Duc z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. J. Kusocińskiego w Białymstoku:

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

(ges)

— Pracuję już szesnast lat w Szkole Podstawowej nr 25, która wchodzi w skład tego Zespołu. Obecnie opiekuję się 520 uczniami. Sprężam się z wywołaniem grupy dyspanseryjnej, która wymaga opieki lekarzy specjalistów. Z badań wynika, że dzieci najczęściej mają wady wzroku i postawy, a ponadto występują u nich zaburzenia semantyczne i psychiczne. Zagrożona młodzież kierujemy do specjalistów.

SPORT